



WROCŁAWSKIE  
WIADOMOŚCI  
KOŚCIELNE ✝

DIKMO · URZĘDOWE ·  
KURII · METROPOLITALNEJ  
WE · WROCŁAWIU ·

---

WROCŁAW  
ROK XXXI

SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1976  
Nr 8-9

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXI

Wrocław, sierpień—wrzesień 1976 r.

Nr 8—9

„Przedziwny przykład gotowości do pełnienia swego posłannictwa znajdują zawsze kapłani w Błogosławionej Maryi Dziewicy, która prowadzona Duchem Świętym, sama oddała siebie w całości tajemnicy ludzkiego Odkupienia — niech Ją, jako Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królowę Apostołów, jak również podporę swego posługiwania, prezbiterzy chwala i kochają z synowską czcią i pobożnością”

(ZK, 17).

## I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

55

### KONSEKRACJA KOŚCIOŁA I OLTARZA

Reforma ksiąg liturgicznych, postanowiona przez Konstytucję Soboru Watykańskiego II o Liturgii (nr 21 i nn.) zaczęła się już wcześniej. Jeszcze za czasów Piusa XII powołano Komisję ekspertów, by dokonać rewizji Pontyfikału Rzymskiego i uprościć rubryki i teksty.

Pierwszym owocem prac komisji była reforma II części Pontyfikału Rzymskiego, zawierającego ryty konsekracji kościoła i ryty z tym związane (poświęcenie kamienia węgielnego i inne). Komisja skończyła swoją pracę za Jana XXIII, który aprobując nowe ryty, polecił je ogłosić w kwietniu 1961 roku.

Poniżej podajemy ryt konsekracji kościoła i ołtarza w tłumaczeniu polskim. Tłumaczenie tekstów modlitewnych i konsekracyjnych łącznie z Litanią do Wszystkich Świętych, zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską, nadesłała Komisja Episkopatu Polski dla Spraw Liturgii. Rubryki opracował zespół redakcyjny diecezji gdańskiej.

## PRZYGOTOWANIE KONSEKRACJI KOŚCIOŁA

### I. Uwagi duszpasterskie

1) W wigilię konsekracji lub w poprzedzający piątek radzi się wiernym z proboszczem na czele, by zachowali oprócz abstynencji post. Wierni mają się wewnętrznie przygotować na konsekrację.

2) Biskup konsekrator udziela obecnym na konsekracji odpustu zupełnego. Trzeba się do tego również przygotować (spowiedź, Komunia święta).

3) Poprzedniego dnia można urządzić uroczystość przygotowującą (poświęcenie wody św. Grzegorza, uczczenie relikwi, łącznie ze Mszą św. wieczorną).

4) Wiernych należy zaprosić na uroczystość konsekracyjną, ale należy z góry im zopowiedzieć, że do czasu procesji z relikwiami nie będą mogli wejść do kościoła, gdyż inaczej uniemożliwiliby poświęcenie podłogi kościoła. Będą jednak śledzili poza kościołem wszystkie ceremonie, towarzysząc im również modlitwą.

### II. Relikwie

1) Relikwie przywozi biskup konsekrator lub jego delegat w puszcze nierdzewnej (w wymiarach 8×5×2 cm). Do relikwii dodaje się 3 ziarna kadzidła oraz kartę pergaminową z podaniem: a) daty konsekracji, b) imienia biskupa konsekratora, c) tytułu kościoła, d) imion świętych męczenników, do których relikwie należą. Puszcza musi być starannie zamknięta, owinięta sznurkiem i zapieczętowana.

2) Relikwie zostają w przeddzień konsekracji wystawione na bocznym ołtarzu (jeśli główny ma być konsekrowany), w zakrystii lub w innej kaplicy. W wypadku, gdy ma być konsekrowany cały kościół, wystawia się relikwie w położonej obok kościoła kaplicy, namiocie lub innym odpowiednim i godnym miejscu. Relikwie spoczywają na biało nakrytym stole, świecą się przynajmniej dwie świece. Puszcza spoczywa na poduszce i przykryta jest czerwonym welonem kielichowym. Przed ołtarzem lub stołem ustawić należy klęcznik.

### III. Przygotowanie poza kościołem

(przygotowań tych nie ma, gdy konsekrowany jest sam ołtarz bez konsekracji kościoła)

1) W miejscu, gdzie leżą relikwie lub przed kościołem:

a) paramenty biskupie (humerał, alba, cingulum, stuła, pluwiał białego koloru),

b) przystrojone nosze, na których dwóch kapłanów przyniesie relikwie do kościoła (w ostatecznym wypadku może je na poduszce nieść jeden tylko kapłan),

c) odpowiednia ilość świec dla kapłanów towarzyszących.

2) Przed zamkniętą bramą kościoła:

a) klęcznik, b) stół, c) na stole: poświęcona woda św. Grzegorza, d) krowidło naturalne.

3) Na zewnętrznej stronie obydwu filarów drzwiowych na wysokości ok. 2 metrów muszą być wyrzeźbione krzyże w wielkości krzyżów konsekracyjnych ołtarza.

4) Dookoła kościoła powinno być wolne przejście (o ile to możliwe).

#### IV. Przygotowanie wewnątrz kościoła

(punkty 1—5 odpadają przy konsekracji samego ołtarza bez konsekracji kościoła)

1) Ławki, o ile to możliwe, powinny być usunięte, przynajmniej część, by można było napisać alfabet grecki i łaciński.

2) W pobliżu wejścia stoi wiadro z przesianym popiołem i łopatką lub wielką łyżką. Można też użyć zamiast popiołu piasku.

3) W środku głównego ganku stoi klęcznik na dywaniku.

4) Na ścianach (lecz nie na filarach!) znajduje się:

a) na wysokości około 2 metrów 12 krzyży konsekracyjnych, wrytych na wmurowanych w ściany tablicach kamiennych lub marmurowych o rozmiarach około 15×10 cm, a mianowicie: 6 na jednej, a 6 na przeciwległej ścianie; dwa pierwsze krzyże znajdują się po obydwu stronach głównego ołtarza, a dwa ostatnie blisko wejścia głównego.

b) nad każdym krzyżem zawieszony jest świecznik ze świecą (zacheuski), którą należy zapalić przed rozpoczęciem uroczystości konsekracyjnej i świecić przez cały dzień.

5) Przenośne schodki potrzebne przy namaszczeniu w/w krzyży (pkt. 4).

6) W prezbiterium w pewnej odległości przed ołtarzem stoją dwa białe nakryte stoły.

7) Na stole od strony Lekcji znajdują się:

a) kociołek z wodą zwykłą poświęconą i naturalnym kadzidłem,

b) talerz z przynajmniej 25 większymi ziarnami kadzidła oraz z 5 krzyżkami zrobionymi z sznurka woskowego. Wielkość krzyżyków powinna odpowiadać wielkości konsekracyjnych krzyży ołtarza. Może je poświęcić delegat biskupa poprzedniego dnia.

c) dwa lub trzy kawałki sznura woskowego,

d) koszyczek z wiórami drzewnymi,

e) 2 drewniane łopatki lub noże i dwa duże lniane płótna do wytarcia ołtarza po konsekracji,

- f) naczynie z cementem, naczynie z piaskiem oraz puste naczynie do wymieszania obydwu razem, z kielnią murarską (murarz zamuruje kamień ołtarzowy),
- g) naczynie do obmycia oraz kilka ręczników do wytarcia rąk,
- h) 2 tacki na naczynie z świętymi olejami, które przynosi biskup,
- i) obrus ołtarzowy oraz tzw. „chrismale” (lniane płótno powleczone od spodu woskiem). Może być cerata. Nakrywać ma po konsekracji całą mense ołtarzową.

8) Kropielnice kościelne u drzwi wejściowych są wymyte i puste. Zostają napełnione przed Mszą św.

9) W prezbiterium przygotowane są krzesła dla biskupa i asysty (potrzebne do Mszy św.).

## **V. Przygotowanie w zakrystii**

1) Potrzebne do Mszy św. paramenty (koloru białego), kielich, ampułki lavabo, mszały, pulpit itd.

2) Paramenty dla asysty.

3) Krzyż procesyjny oraz dwie świece procesyjne (ew. latarki procesyjne), które należy podczas konsekracji zwłaszcza na zewnątrz kościoła stale nieść przed biskupem.

4) Kadzidło, naczynie z mirrą i węglkami. Po raz pierwszy kadzidło potrzebne będzie przed przyniesieniem relikwii.

5) Dla kapłana, który poniesie relikwie: humerał, alba, cingulum i ornat koloru czerwonego.

## **VI. Ołtarz**

1) Dywany, obrusy, krzyż, świeczniki, kwiaty i wszelkie ozdoby muszą być usunięte.

2) Najświętszy Sakrament należy przynieść do zakrystii przed konsekracją.

## **POŚWIĘCENIE WODY ŚW. GRZEGORZA, KADZIDŁA I OBRUSÓW**

### **1) Woda św. Grzegorza**

Poświęca ją biskup w czasie aktu konsekracyjnego lub kapłan — delegat biskupa poprzedniego dnia. Podobnie może delegowany kapłan poświęcić kadzidło i krzyżyki ze sznurka woskowego, jak również nowe obrusy na konsekrowany ołtarz.

Do poświęcenia wody św. Grzegorza potrzebne jest:

- 1) naczynie (większe) z wodą
- 2) talerz z solą

3) talerz z popiołem

4) ampułka z winem.

Następują kolejne święcenia.

#### Błogosławieństwo soli

Zaklinam cię, stworzenie soli, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, który Apostołom swoim powiedział: „Wy jesteście solą ziemi”, a przez Apostoła mówi: „Mowa wasza niech zawsze będzie zaprawiona solą łaski”, — abyś była uświęcona dla konsekracji tego (kościoła i) ołtarza; wypędzaj wszystkie pokusy szatańskie, a dla tych, którzy będą ciebie kosztować, bądź ochroną duszy i ciała, zdrowiem, pomocą i potwierdzeniem zbawienia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych oraz świat przez ogień.

W. Amen.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

#### Módlmy się

Panie Boże, Ojcze Wszchemogący, który raczyłeś użyczyć soli łaski niebiańskiej, aby przez nią wszystko mogło być zachowane, co stworzyłeś ludziom do jedzenia, pobłogosław tę sól, aby wypędzała nieprzyjaciela. Włóż w nią zbawienne lekarstwo, służące przyjmującym ją ku zdrowiu duszy i ciała. Przez Chrystusa Pana naszego. W. Amen.

#### Błogosławieństwo wody

Zaklinam cię, stworzenie wody, w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, abyś odpędzała szatana od naruszania świętości i wszystkich miejsc tego (kościoła i) ołtarza, Ty zaś, Panie Jezu Chryste, wlej Ducha Świętego w ten (kościół i) Ołtarz Twój, aby służył ku zdrowiu duszy i ciała adorujących Ciebie; by Imię Twoje sławione było w narodach, by niewierzący nawrócili się do Ciebie i aby nie mieli innego Boga, prócz Ciebie jedyne Pana, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych oraz świat przez ogień.

W. Amen.

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

#### Módlmy się

Panie Boże, Ojcze Wszchemogący, Stworzycielu wszystkich żywiołów, który przez Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa wy-

brałeś tę wodę, by służyła ku zbawieniu rodzaju ludzkiego, pokornie Cię prosimy, abyś po wysłuchaniu naszych modlitw, uświęcił ją spojrzeniem Twej łaskawości. Oddal od niej napaść wszelkich nieczystych duchów, by gdziekolwiek była ona użyta w Twoim imieniu, zsta-piło tam Twoje błogosławieństwo i by wszystko zło za łaskawością Twoją zostało oddalone. Przez Chrystusa Pana naszego.

#### Błogosławieństwo popiołu

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

#### Módlmy się

Wszchemogący wieczny Boże, oszczędź pokutujących, bądź łaskawy dla płaczących: ześlij z nieba Twego świętego Anioła, który by ą pobłogosławił i uświęcił ą ten popiół, aby stał się środkiem zbawiającym wszystkich, którzy pokornie wzywają Twego świętego Imienia. A tym samym, oskarżającym się w sumieniu przed obliczem wielkiej Twojej łaskawości i oplakującym czyny swoje oraz Twą najpogodniejszą łaskawość, pokornie i gorliwie proszącym racz użyć przez wezwanie Najświętszego Imienia tego, by ktokolwiek popiołem tym posypał się, otrzymał po uwolnieniu się od swych grzechów zdrowie ciała i ochronę duszy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Mieszając sól z popiołem w kształcie krzyża mówi się:  
Niech się równocześnie dokona zmieszanie soli i popiołu, w imię Ojca i Syna ą i Ducha Świętego. W. Amen.

#### Błogosławieństwo wina

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

#### Módlmy się

Panie Jezu Chryste, który w Kanie Galilejskiej przemieniłeś wodę w wino i który jesteś prawdziwym krzewem winnym; pomnażaj zawsze w nas Twoje miłosierdzie. Racz ą pobłogosławić i uświęcić ą to wino, aby gdziekolwiek było ono wylane, przynosiło nadmiar Twojego Boskiego błogosławieństwa i przez nie uświęcało, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. W. Amen.

## Modlitwa kończąca

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.  
W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.  
K. Pan z wami.  
W. I z duchem twoim.

### Módlmy się

Wszechmogący wieczny Boże, Stworzycielu i Zachowawco rodzaju ludzkiego, dawco łaski duchowej i wiecznego zbawienia, ześlij Świętego Ducha Twego na to wino z wodą i sól, zmieszana z popiołem, aby uzbrojone niebieską mocą służyły do konsekracji tego (kościoła i) ołtarza Twojego. Przez Chrystusa Pana naszego. W. Amen.

### 2) Błogosławieństwo kadzidła:

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.  
W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.  
K. Pan z wami.  
W. I z duchem twoim.

### Módlmy się

Panie, Boże wszechmogący, któremu asystuje z drzeniem wojsko Aniołów ze swoją duchową i ogniową służbą, racz wejrzeć, pobłogosławić † i uświęcić to kadzidło, aby wszystkie słabości, choroby i zasadzki nieprzyjaciół, które poczują jego woń, uciekły i oddaliły się od Twego stworzenia, które odkupiłeś najdroższą Krwią Twego Syna, aby nigdy nie było zranione ukąszeniem niegodziwego węża. Przez Chrystusa Pana naszego. W. Amen.

### 3) Błogosławieństwo naczyń i obrusów

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.  
W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.  
K. Pan z wami.  
W. I z duchem twoim.

### Módlmy się

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty od początku stworzyłeś ludziom rzeczy potrzebne i konieczne, i chciałeś poświęcić i nazwać miejscem Twojego zamieszkania tę świątynię uczynioną ludzką ręką ku czci Twojego Imienia; Ty przez sługę swego Mojżesza ustanowiłeś szaty swoim kapłanom i lewitom oraz różnego rodzaju rzeczy do kultu i ozdoby tabernakulum; wysłuchaj łaskawie nasze modlitwy, i wszystkie ozdoby, które przygotowałeś ku Twojej czci i sławie dla użytku tego (kościoła i)



ołtarza racz oczyścić, † pobłogosławić, i † poświęcić; racz je przez naszą pokorną służbę uznać za godne oraz zdolne do boskiego kultu i świętych materiałów, by przez nie służyły jak najlepiej do konsekracji Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem żyje i króluje na wieki wieków. W. Amen.

### III

## RYT POŚWIĘCENIA I KONSEKRACJI KOŚCIOŁA I OLTARZA

### I. Poświęcenie kościoła

Drzwi kościoła zamknięte. Kościół pusty. Kropielnice wyczyszczone i suche. W kościele za zamkniętymi drzwiami stoi diakon w albie i stule fioletowej.

1. Zewnętrzne pokropienie kościoła:

a) W miejscu, gdzie są złożone relikwie.

Biskup udaje się do miejsca, gdzie złożone są relikwie. Diakon i subdiakon w albach (stuła fioletowa). Biskup ubiera albę, stulę i nieszpornik fioletowy (bez mitry).

Kantorzy rozpoczynają:

Antyfona: Niech nas wspomaga jedynie wszechmogący Bóg,  
Ojciec, Syn i Duch Święty

Biskup: Pan z wami

R. I z duchem twoim

V. Módlmy się,

Czyni nasze, prosimy Cię Panie, Twoim natchnieniem uprzedzaj i pomocą Twoją wspieraj, aby każda nasza modlitwa i praca od Ciebie się poczynała i na Tobie kończyła.

Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

#### b) Przed bramą kościoła

Biskup w mitrze i z pastorałem udaje się w procesji z księżmi i wiernymi do drzwi kościoła. Na czele krzyż i dwie zapalone świece. Po przybyciu biskup bez mitry intonuje:

V. Boże, ku wspomózeniu memu przybądź.

R. Panie, pośpiesz się ku ratunkowi memu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Jeżeli nie ma poświęconej wody św. Grzegorza biskup ją święci teraz (p. wyżej). Jeżeli jest poświęcona, biskup przystępuje do następnej czynności.

c) Zewnętrzne pokropienie murów kościoła wodą gregoriańską.

Biskup w mitrze udaje się w procesji wraz z księżmi i wiernymi dookoła kościoła, rozpoczynając od prawej strony i kropi wodą gregoriańską mury nic nie mówiąc. W międzyczasie kantorzy śpiewają:  
Antyfona: Dobrze osadzony jest dom Pański na silnej opoce.

#### Psalm 86

Miłuje Pan, to co na górach świętych zbudował,  
bramy Syjonu więcej niż wszystkie namioty Jakuba.  
Głoszą o tobie rzeczy pełne chwały,  
o miasto Boże!

Antyfona: Dobrze osadzony jest dom Pański na silnej opoce.

Rahab i Babel do moich zaliczę czcicieli:  
oto Filistyni i Tyr, i Kusz:  
oni się tu narodzili.

Antyfona: Dobrze osadzony jest dom Pański na silnej opoce.

A o Syjonie powiedzą: „Wszyscy co do jednego w nim  
się narodzili, a Najwyższy sam go umocnił”.

Pan napisze w księdze narodów:  
„Oni się tu narodzili”.

I zaśpiewają, kiedy tańczyć będą:  
„W tobie są wszystkie me źródła”.

Antyfona: Dobrze osadzony jest dom Pański na silnej opoce.

Co dwie zwrotki powtarza się antyfonę nie śpiewając Chwała Ojcu.  
Jeśli biskup wcześniej wróci, kantorzy przerywają śpiew psalmu, kończąc antyfonę.

Biskup bez mitry, ze złożonymi rękami (śpiewa) w tonie ferialnym orację:

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

#### Módlmy się

Wszzechmogący i miłosierny Boże, który cały przebywasz i działasz w każdym miejscu Twego królestwa, wysłuchaj pokorne prośby nasze i bądź współzycielem tego domu, który zbudowałeś, aby w nim nigdy nie przebywała niegodziwość złego ducha, lecz dzięki działaniu mocy Ducha Świętego dokonywało się w nim prawdziwe, pokorne i dobrowolne Tobie służenie, Przez Chrystusa Pana naszego.

#### d) Wejście do kościoła

Z mitrą i pastorałem zbliża się biskup do drzwi kościoła, puka trzy razy dolną częścią pastorału głośno rozpoczynając dialog z diakonem stojącym wewnątrz:

Biskup: Bramy, podnieście swe szczyty i rozstąpcie się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały.

Diakon: Któż to jest ten Król chwały?

Biskup: Pan zastępów, ten jest Królem chwały.

Wszyscy: Otwórzcie! (Drzwi kościoła otwierają się).

Biskup końcem pastorału czyni znak krzyża na progu i mówi:

Oto znak krzyża: niech znikną wszystkie złe duchy.

Wkraczając do kościoła mówi:

Biskup: Pokój temu domowi.

Diakon: Przez wejście twoje.

Wszyscy: Amen.

## 2. We wnętrzu kościoła

a) Kantorzy od razu zaczynają litanie do Wszystkich Świętych. Na właściwym miejscu litanii wymienia się trzy razy imię świętego patrona kościoła, a jeden raz imiona świętych, których relikwie zostaną wmurowane w ołtarz.

Przed ołtarzem biskup w mitrze ale bez pastorału, klęka na klęczniku i włącza się do odmawiania litanii:

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, zmiłuj się nad nami.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, Matko Boża,

Święty Michale,

Święci Aniołowie Boży,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Święci Piotrze i Pawle,

Święty Andrzeju,

Święty Janie,

Święta Maryjo Magdaleno,

Święty Szczepanie,

Święty Ignacy Antiocheński,

Święty Wawrzyńcze,

Święci Wojciechu i Stanisławie,

Święte Perpetuo i Felicyto,

Święta Agnieszko,

Święty Grzegorzu,

Święty Augustynie,

Święty Atanazy,

Święty Bazyli,

Święty Marcinie,

Święty Benedykcie,

Święty Franciszku Ksawery,

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, zmiłuj się nad nami.

Panie, zmiłuj się nad nami.

módl się za nami.

módlcie się za nami.

módl się za nami.

módlcie się za nami.

módl się za nami.

módlcie się za nami.

módl się za nami.

Święci Franciszku i Dominiku,	módlcie się za nami.
Święty Janie Mario Vianneyu,	módl się za nami.
Święta Katarzyna Sjeneńska,	
Święta Tereso z Avili,	
Wszyscy święci i święte Boże,	módlcie się za nami.
Bądź nam miłościw,	wybaw nas, Panie.
Od zła wszelkiego,	
Od każdego grzechu,	
Od śmierci wiecznej,	
Przez Twoje wcielenie,	
Przez Twoje święte zmartwychwstanie,	
Przez zesłanie Ducha Świętego,	
Prosimy Cię, my grzesznicy,	wysłuchaj nas, Panie.
Prosimy Cię, abyś zachował Ojca świętego	
i całe duchowieństwo w prawdziwej pobożności.	
Prosimy Cię, abyś dał narodom pokój i prawdziwą zgodę.	
Prosimy Cię, abyś ten kościół (ołtarz) konsekrował,	wysłuchaj nas Panie.
Prosimy Cię, Jezu, Synu Boga żywego,	wysłuchaj nas Panie.
Chryste usłysz nas,	Chryste usłysz nas,
Chryste wysłuchaj nas.	Chryste wysłuchaj nas.

Po litanii biskup wstaje i bez mitry, zwrócony do ołtarza i z rękami złożonymi odmawia modlitwę:

### Módlmy się

Okaz swoją wielkość Panie Boże nasz w świętych swoich i w tej świątyni Tobie postanowionej i przyjmij chwałę od wszystkich, których uczyniłeś synami przybranymi w królestwie Twoim. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

### b) Pokropienie murów we wnętrzu kościoła

Biskup w mitrze kropi nie mówiąc mury kościoła wewnątrz poświęconą wodą gregoriańską, używając specjalnego kropidła. Zaczyna za ołtarzem głównym od strony ewangelii. W międzyczasie kantorzy śpiewają antyfonę i Psalm 121 co dwa wiersze powtarzając antyfonę, bez „Chwała Ojcu”. Można wcześniej skończyć, ale powtórzyć antyfonę. Kantorzy:

Antyfona: Ten jest dom Boży, mocno zbudowany: dobrze osadzony na silnej opoce.

Uradowałem się, bo mi powiedziano:

„Pójdźmy do domu Pana”.

Już stoją nasze stopy

w twych bramach, o Jeruzalem.

Antyfona: Ten jest dom Boży, mocno zbudowany: dobrze osadzony na silnej opoce.

Jeruzalem, coś zbudowane jak miasto  
zupełnie w sobie zwarte.

Tam występują pokolenia, pokolenia Pańskie,  
według prawa Izraela, aby wielbić imię Pana.

Antyfona: Ten jest dom Boży, mocno zbudowany: dobrze osadzony na silnej opoce.

Tam ustawione są stolice sądu,  
stolice domu Dawida.

Proście o to, co niesie pokój dla Jeruzalem,  
niech będą bezpieczni, którzy je miłują!

Antyfona: Ten jest dom Boży, mocno zbudowany: dobrze osadzony na silnej opoce.

Niech pokój będzie w murach twoich,  
a bezpieczeństwo w twoich pałacach.  
Przez wzgląd na moich braci i towarzyszy  
będę mówił: „Pokój w tobie”.  
Przez wzgląd na dom Pana naszego Boga,  
będę się modlił o dobro dla ciebie.

### c) Pokropienie podłogi kościoła

Biskup kropi też tą samą wodą gregoriańską podłogę kościelną nic nie mówiąc. Zaczyna od ołtarza do drzwi, a potem w kierunku poprzecznym przed balaskami, zaczynając od strony ewangelii. W międzyczasie kantorzy śpiewają antyfonę i psalm 83.

Kantorzy:

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.

### Psalm 83

Dusza moja spragniona jest i usycha z tęsknoty do przedsi-  
sieni Pańskich. Moje serce i moje ciało radośnie wołają do  
Boga żywego.

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Nawet wróbel dom sobie znajduje  
i jaskółka gniazdo, gdzie złoży swe pisklęta:  
ołtarze Twe, Panie Zastępów,  
mój Królu i mój Boże!

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim Panie,  
nieustannie Cię wychwalają.  
Błogosławiony mąż, który od Ciebie doznaje pomocy  
gdy się wybiera w drogę z pielgrzymami.

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Przechodząc wyschłą doliną, przemienia ją w źródło,  
a wczesny deszcz błogosławieństwem  
ją okryje.

Z mocy w moc wzrastać będą:  
aż Boga nad bożki ujrzą na Syjonie:  
Panie Zastępów, usłysz moją modlitwę:  
pochwyć uszami, Boże Jakuba.

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Spójrz, puklerzu nasz, Boże,  
i wejrzyj na oblicze Twego pomazańca.  
Zaiste jeden dzień w przybytkach Twoich  
lepszy jest nad innych tysiące!

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Wolę stać w progu domu Boga mego,  
niż mieszkać w namiotach grzeszników.  
Bo słońcem i tarczą jest Pan Bóg!  
Pan hojnie darzy łaską i chwałą,  
nie odmawia dobrodziejstw  
niewinnie żyjącym.  
Panie Zastępów,  
błogosławiony człowiek, który ufa w Tobie!

Antyfona: Nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Po powrocie przed ołtarz biskup bez mitry śpiewa ze złożonymi rękami  
zwróconymi do drzwi kościoła:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

### Módlmy się

Boże, źródło wszelkiego poświęcenia, którego dobroć nie zna granic:  
Boże który na raz ogarniasz niebo i ziemię, okazując miłosierdzie swoje  
nad ludem twoim, żyjącym w obliczu Twej chwały wysłuchaj prośb  
twoich wiernych, abyś dniem i nocą spoglądał na ten dom: i racz ten  
kościół przeznaczony dla sprawowania świętych tajemnic na cześć św.  
twego N... z swej łaskowości pobłogosławić, poświęcić i własną chwałą  
uwielbić: każdego zaś człowieka przychodzącego modlić się na to miej-  
sce łaskawie wysłuchaj i wspomóż, a dla wielkiego imienia Twójego,  
mocnej ręki i potężnego ramienia pokornie tutaj proszących Cię łaska-  
wie usłysz i chętnie osłaniaj oraz broń ich na wieki, aby ciesząc się  
zawsze Twoją wiernością, niezachwianie trwali w wierze Świętej Trój-  
cy. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

## II. Poświęcenie ołtarza i dedykacja kościoła

Biskup w mitrze obchodzi ołtarz i nic nie mówiąc kropi go wodą gregoriańską. Oddaje potem kropidło, zbliża się do ołtarza i kciukiem prawej ręki zamaczanym w tejże wodzie czyni znaki krzyża na miejscach wyznaczonych (pięć), przy każdym mówiąc:

Pobłogosław ten ołtarz w Imię Ojca i Syna † † i Ducha Świętego.

R. Amen.

Następuje umycie rąk.

Kantorzy:

Antyfona: Przystąpię do ołtarza Bożego do Boga, który uwesela młodzież moją.

### Psalm 42

Wymierz mi, Boże sprawiedliwość  
i broń mojej sprawy przeciw niezbożnemu ludowi,  
wybaw mię od człowieka podstępnego  
i niegodziwego.

Ty bowiem, Boże, jesteś mocą moją:

Czemu (smutny, chodzę), gnębiony przez wroga?

Antyfona: Przystąpię do ołtarza Bożego do Boga, który uwesela młodzież moją.

Ześlij światłość i wierność swoją: niech one  
mię wiodą,  
niech mnie przywiodą na Twą górę świętą i do  
Twoich przybytków.

I przystąpię do ołtarza Bożego,  
do Boga, który jest weselem i radością moją.  
i będę Cię chwalił przy harfie,  
Boże, Boże mój!

Dusza ma, czemuś zgnębiona?  
i czemu miotasz się we mnie?

Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać go będę:  
zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

Antyfona: Przystąpię do ołtarza Bożego do Boga, który uwesela młodzież moją.

Biskup stoi teraz przed ołtarzem bez mitry i śpiewa ze złożonymi rękami:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

### Módlmy się

Za pośrednictwem jedynej ofiary złożonej dla naszego zbawienia na ołtarzu Krzyża, którego symbolem był kamień namaszczony przez Pa-

triarchę Jakuba dla składania ofiar i wznoszenia modlitw, otwierających bramy nieba: pokornie do Ciebie, Panie, zanosimy wołania, abys kamień tego ołtarza, ustanowiony dla składania zbawiennych ofiar, napełnił bogactwem Twojego błogosławieństwa. Przez Chrystusa Pana naszego.  
R. Amen.

Teraz biskup w mitrze i z pastorałem podchodzi do miejsca, gdzie wysypano krzyż św. Andrzeja i pastorałem pisze

a) alfabet grecki — począwszy od lewej strony

b) alfabet łaciński — począwszy od prawej strony.

Podczas tego kantorzy śpiewają antyfonę i psalm 47 w sposób podany niżej.

Kantorzy:

Antyfona: O jak straszne jest to miejsce, zaprawdę nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.

#### Psalm 47

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,  
w mieście Boga naszego.

Góra Jego święta, przesławne wzgórze.

radością jest całej ziemi.

góra Syjon, kraniec północy,

jest miastem wielkiego Króla.

Bóg w jego zamkach

okazał się twierdzą bezpieczną.

Antyfona: O jak straszne jest to miejsce, zaprawdę nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.

Oto bowiem złączyli się królowie

i razem natarli.

Zaledwie ujrzeni, zdrętwieli,

zmieszali się i uciekli.

Drżenie na nich przypało —

jak ból na rodzącą,

jak wówczas, kiedy wiatr wschodzi

druzgoce okręty z Tarsisz.

Antyfona: O jak straszne jest to miejsce, zaprawdę nie ma tu nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios.

Jakeśmy słyszeli, tak i zobaczyli,

w mieście Pana Zastępów,

w mieście Boga naszego:

Bóg je umacnia na wieki.

Rozważamy, o Boże, Twoje miłosierdzie

we wnętrzu Twojej świątyni.

Jak imię Tve, tak i chwała Twoja

sięga po krańce ziemi.



Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości:  
niech się weseli góra Syjon,  
niechaj się miasta Judy radują z powodu  
Twoich wyroków.  
Zwiedzajcie Syjon, obchodźcie go wkoło,  
policzcie jego wieżycy.

Antyfona: O jak straszne jest to miejsce, zaprawdę nie ma tu nic innego,  
jak tylko dom Boży i brama niebios.  
Przypatrzcie się jego basztom,  
przebiegajcie jego warownie,  
nasz Bóg na wieki, na zawsze:  
by opowiedzieć potomnym: że Bóg jest tak wielki,  
On sam nas będzie prowadził.

Antyfona: O jak straszne jest to miejsce, zaprawdę nie ma tu nic innego,  
jak tylko dom Boży i brama niebios.

Biskup w mitrze zwrócony do drzwi kościoła (stojąc jeszcze przy krzyżu  
św. Andrzeja) mówi głośno:

Bracia najdrożsi, pokornie prosimy Boga wszechmogącego, aby dom  
ten poświęcił i zachować raczył, wypędził z niego wszelkie ciemności  
i napełnił go światłem, tak aby był prawdziwym mieszkaniem Boga  
i zły duch nie mógł w nim szkodzić.

#### Módlmy się

Diakon: Klękniemy (chwila ciszy— mitrę zdejmuje się)

Biskup: Powstańmy.

Biskup: Boże, który miejsce imieniu twemu poświęcone uświęcasz, zlej  
na ten dom modlitwy łaskę swoją, aby wszyscy wzywający imienia  
Twojego, Twoje miłosierdzie odczuwali. Przez Pana naszego  
Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z tobą żyje i króluje  
w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

Następnie bez mitry biskup śpiewa prefację konsekracyjną:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

V. W górę serca

R. Wznosimy je do Pana

V. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu

R. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne abyśmy  
zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojciec Święty,  
wszechmogący wieczny Boże, abyśmy Cię pokornie prosili: wysłuchaj  
modlitwy nasze, wspomagaj swoje sługi przy sprawowaniu sakramen-  
tów i świętych czynności i nas zebrzących Twojego miłosierdzia. Niech

zstąpi do tej świątyni, którą my niegodni konsekrujemy na cześć Twojego imienia i na pamiątkę św. N..., Duch Święty z siedmiorakimi darami, zlewając na nią bogactwo łaski, tak abyś modlitwy proszących Cię Panie łaskawie wysłuchał, ilekroć w tym domu będą wzywali święte imię Twoje.

Niech kapłani składają Ci tutaj ofiary uwielbienia, lud wierny dopełnia ślubów, Ty zaś racz skruszyć jego więzy grzechowe, podźwignąć wszystkich upadłych i odpuść im grzechy, aby wszyscy, wchodzący do tej świątyni składając należne ofiary, cieszyli się otrzymanymi darami, a doznawszy miłosierdzia o które prosili, radowali się wiecznie darem Twej łaskawości. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

### III. Złożenie i zamurowanie relikwii

#### Przeniesienie relikwii

Biskup i asysta zdejmują szaty fioletowe. Biskup ubiera teraz stułę i nieszpornik biały. Diakon bierze białą stułę. Biskup w mitrze i z pastorałem idzie w procesji do miejsca, gdzie złożone są relikwie. Podczas procesji kantorzy śpiewają albo wszystkie, albo tylko niektóre (według potrzeby) antyfony.

Antyfona: O jak chwalebne jest królestwo, gdzie wszyscy święci cieszą się z Chrystusem. Przybrani w białe szaty postępują wszędzie za Barankiem.

Antyfona: Powstańcie, Święci Pańscy, z mieszkań waszych:  
a pospieszcie do miejsc przygotowanych dla was.

Antyfona: Oto lud strzegący sprawiedliwość i czyniący prawość.  
Tobie Panie zaufał na wieki.

Antyfona: Droga Świętych jest prawa, a ścieżki ich proste.

Lud również może śpiewać pieśni ku czci św. męczenników. Po przybyciu na miejsce, gdzie są relikwie, biskup bez mitry i pastorału śpiewa ze złożonymi rękoma:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

#### Módlmy się

Dozwał nam, Panie dotykać specjalnie poświęconych szczątków Twoich Świętych, których pragniemy mieć nieustannie naszymi obrońcami. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

Następnie biskup nakłada kadzidło i okadza relikwie. Rozpoczyna się procesja do kościoła: krzyż i dwie świece, klerycy, kapłani niosący relikwie, a przed nimi turyferarz z kadzidłem, obok relikwii niesie się świece (pochodnie). Za relikwiami idzie biskup z pastorałem i asystą. Podczas procesji śpiewa się antyfonę i psalm 149 w sposób podany poniżej (bez „Chwała Ojcu”). Wierni mogą również śpiewać odpowiednią pieśń.

Kantorzy:

Antyfona: Tych jest bowiem królestwo niebieskie, co wzgardzili życiem świata: oczyścili szaty swoje we krwi Baranka i osiągnęli nagrodę nieba.

#### Psalm 149

Śpiewajcie Panu pieśń nową:  
chwała Jego niech zabrmi w zgromadzeniu  
świętych.

Niech Izrael się cieszy swym Stwórcą,  
niech synowie Syjonu radują się swym Królem.

Antyfona: Tych jest bowiem królestwo niebieskie, co wzgardzili życiem świata: oczyścili szaty swoje we krwi Baranka i osiągnęli nagrodę nieba.

Niech w chórze chwałą Jego imię,  
niech grają Mu na bębnie i cytrze.  
Albowiem Pan swój lud miłuje  
i zdobi pokornych zwycięstwem.

Antyfona: Tych jest bowiem królestwo niebieskie, co wzgardzili życiem świata: oczyścili szaty swoje we krwi Baranka i osiągnęli nagrodę nieba.

Niech święci weselą się z chwały  
i cieszą się na swoich łożach.  
Niech chwała Boża będzie w ich ustach,  
a miecze obosieczne w ich ręku!

Antyfona: Tych jest bowiem królestwo niebieskie, co wzgardzili życiem świata: oczyścili szaty swoje we krwi Baranka i osiągnęli nagrodę nieba.

Aby dokonać pomsty wśród pogan  
i karania pośród narodów:  
aby ich królów zakuć w dyby,  
a dostojników w żelazne kajdany:  
by spełnić wyrok z góry na nich pisany:  
to jest na chwałę wszystkim jego świętym.

Antyfona: Tych jest bowiem królestwo niebieskie, co wzgardzili życiem świata: oczyścili szaty swoje we krwi Baranka i osiągnęli nagrodę nieba.

Gdy procesja wchodzi do drzwi kościoła, kantorzy śpiewają antyfonę oraz psalm 150.

Kantorzy:

Antyfona: Wejdźcie, o Święci Pańscy, Pan bowiem przygotował wam mieszkanie: a lud wierny z radością będzie wstępował w ślady wasze, gdy za nami prosić będziecie majestat Pana.

#### Psalm 150

Chwalcie Pana w Jego świątyni,  
chwalcie Go na wzniosłym Jego nieboskłonie.  
Chwalcie Go za możne Jego dzieła,  
chwalcie za najwyższy Jego majestat.

Antyfona: Wejdźcie, o Święci Pańscy, Pan bowiem przygotował wam mieszkanie: a lud wierny z radością będzie wstępował w ślady wasze, gdy za nami prosić będziecie majestat Pana.

Chwalcie Go dźwiękiem trąby,  
chwalcie na harfie i cytrze.  
Chwalcie Go bębniem i tańcem,  
Chwalcie Go na strunach i flecie.  
Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,  
Chwalcie na cymbałach brzęczących:  
Niech chwali Pana wszystko, co żyje!

Antyfona: Wejdźcie, o Święci Pańscy, Pan bowiem przygotował wam mieszkanie: a lud wierny z radością będzie wstępował w ślady wasze, gdy za nami prosić będziecie majestat Pana.

#### 2. Złożenie relikwii (do grobu).

Po przybyciu do ołtarza, w którym relikwie mają być zamknięte (złożone), stawia się feretron z relikwiami i świece zapalone blisko ołtarza. Biskup nakłada kadzidło i okadza relikwie. Następnie zdejmuje mitrę, bierze puszkę (trumienkę) z relikwiami i z wielką czcią składa je w grobie ołtarza. Podczas tego kantorzy śpiewają według potrzeby antyfony:

W cieniu ołtarza Bożego otrzymujecie mieszkanie,  
święci Pańscy, wstawcie się za nami do Pana  
Jezusa Chrystusa.

Antyfona: W cieniu ołtarza Bożego usłyszałem głos męczenników,  
wołających: Czemu nie mścisz krwi naszej,  
I otrzymawszy odpowiedź Boga: poczekajcie jeszcze trochę,  
aż dopełni się liczba waszych braci.  
Alleluja. (W czasie Wielkiego Postu opuszcza się „Alleluja”).

Antyfona: Ciała świętych zostały pochowane w spokoju,  
a imiona ich będą żyły na wieki.

W tym samym czasie murarz przygotowuje zaprawę murarską z wodą gregoriańską. Biskup ją poświęca mówiąc przyciszonym głosem:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

V. Módlmy się.

Boże Najwyższy, który opiekujesz się wszystkim i wszystko stworzenie wewnętrznie jednoczysz, uświęć tę zaprawę. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

### 3. Zamurowanie relikwii

Z pomocą murarza biskup zamurowuje relikwię w grobie, po czym umywa ręce. W końcu śpiewa ze złożonymi rękami:

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

V. Módlmy się.

Boże, który z każdego spotkania Świętych czynisz sobie wieczne mieszkanie: udziel temu domowi niebieskich darów, abyśmy zawsze doznawali pomocy tych, których relikwie tutaj ze czcią złożyliśmy. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

## IV. Konsekracja kościoła i ołtarza

a) Namaszczenie 12 krzyży wmurowanych w ścianie (krzyżmo św.)

Biskup w mitrze obchodzi teraz kościół wewnątrz, począwszy od strony ewangelii do drzwi kościoła i dalej. Przy każdym krzyżu wmurowanym w ścianie zatrzymuje się i kciukiem zamaczanym w krzyżmie świętym kreśli na tym krzyżu znak krzyża św. mówiąc głośno:

Niech świątynia ta będzie uświęcona i konsekrowana  
w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego: na cześć Boga  
i pamiętkę św. N...

R. Amen.

Po namaszczeniu każdego kamienia biskup okadza go, kościelny zaś zapala świecę pod krzyżem umieszczoną.

W czasie dokonywania namaszczeń kantorzy śpiewają:

Antyfona: Wszystkie twoje mury i wieże, Jeruzalem wzbogacone będą drogocennymi kamieniami i klejnotami.

### Psalm 147

Chwał, Jerozolimo, Pana,  
chwał Boga Twego Syjonie,  
umocnił bowiem bram twoich zawory  
i błogosławił synom twoim w tobie.

Antyfona: Wszystkie twoje mury i wieże, Jeruzalem wzbogacone będą drogocennymi kamieniami i klejnotami.

Zapewnił pokój twoim granicom,  
najlepszą pszenicą cię syci.  
Na ziemię zsyła swoje orędzie,  
pośpiesznie mknie Jego słowo.

Antyfona: Wszystkie twoje mury i wieże, Jeruzalem wzbogacone będą drogocennymi kamieniami i klejnotami.

To On daje śnieg niby wełnę,  
a szron jak popiół rozsiewa.  
Grad swój rozrzuca jak okruchy chleba:  
od Jego mrozu ścinają się wody.

Antyfona: Wszystkie twoje mury i wieże, Jeruzalem wzbogacone będą drogocennymi kamieniami i klejnotami.

Posyła słowo swoje i każe im tajać:  
nakazuje dąć swemu wiatrowi, a sphywają wody,  
Oznajmił słowo swoje Jakubowi,  
Izraelowi prawo i swe przykazania.  
Żadnemu ludowi tak nie uczynił:  
nie objawił im swoich przykazań.

Antyfona: Wszystkie twoje mury i wieże, Jeruzalem wzbogacone będą drogocennymi kamieniami i klejnotami.

Jeśli zajdzie potrzeba, można śpiewać hymn Oto Jeruzalem lub responsorium Ulice twoje Jeruzalem.

Kantorzy:

Antyfona: (z wyjątkiem Wielkiego Postu)

Oto Jeruzalem, potężne miasto niebieskie,  
przystrojone jak oblubienica Baranka:  
Albowiem przybytek został zamknięty. Alleluja.  
Bramy jego za dnia nie będą zamknięte, a nocy  
w nim nie będzie.  
Albowiem przybytek został zbudowany. Alleluja.

Kantorzy:

Antyfona: (z wyjątkiem Wielkiego Postu)

Ulice twoje, Jeruzalem, zasłane będą szczerym  
złotem i śpiewać w nim będą pieśń wesołą,  
Alleluja.  
We wszystkich zakątkach twoich śpiewać będą,  
Alleluja, Alleluja.  
Zajaśniejesz blaskiem światła, a wszystkie krańce  
ziemi będą Cię wielbić.  
We wszystkich zakątkach twoich śpiewać będą  
Alleluja, Alleluja.

b) Znak krzyża św. na belkach podtrzymujących drzwi

Gdy biskup doszedł do drzwi kościoła kantorzy przerywają śpiew, Biskup krzyżem św. kreśli znak krzyża na belkach podtrzymujących drzwi (stipites), mówiąc:

W imię Ojca i Syna † i Ducha Świętego.

potem głośno mówi:

Bramo, bądź uświęcona i Panu Bogu oddaną bramą, wejściem zbawienia, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, co siebie nazwał bramą, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg na wieki wieków.

R. Amen.

W dalszym ciągu namaszcza krzyże w ścianie, aż dojdzie do ostatniego przy ołtarzu po stronie lekcji, kantorzy zaś śpiewają podany wyżej psalm względnie antyfony. Dokończywszy obrzędu namaszczenia krzyży biskup składa mitrę i śpiewa.

V. Pan z wami

R. I z duchem twoim

V. Módlmy się.

Boże, który miłościwie i łaskawie pozwalasz poświęcić każde miejsce Twojego panowania, wysłuchaj nas, prosimy i spraw, aby to konsekrowane miejsce stało nienaruszone, a dobrodziejstwa Twej łaski niech spłyną na wszystkich, którzy cię o to proszą. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

## 2. Konsekracja ołtarza

Biskup w mitrze stojąc na najwyższym stopniu przy ołtarzu macza kciuk prawej ręki w krzyżmie św. i kreśli znak krzyża na mense ołtarza pięć razy w miejscach oznaczonych. Przy każdym krzyżu mówi. Biskup Naznacz, uświęć i konsekruj ten ołtarz w Imię Ojca i Syna † i Ducha Świętego na cześć Boga i pamiątkę św. N...

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Krzyżem świętym kreśli znakiem krzyża przód ołtarza i złącza mensy z podstawą na czterech rogach, mówiąc:

W imię Ojca i Syna † i Ducha Świętego.

Podczas tych czynności kantorzy śpiewają antyfonę oraz psalm 44 w sposób podany niżej.

Kantorzy:

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż twych towarzyszy.

### Psalm 44

Z mego serca tryska piękne słowo:  
pieśń moją głoszę dla Króla:  
mój język jest jak rylec sprawnego pisarza.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Postacią tyś piękniejszy ponad synów ludzkich  
wdzięk rozlał się na twoich wargach:  
przeło pobłogosławił tobie Bóg na wieki.  
Przypasz, mocarzu, miecz twój do biodra,  
twa chlubę i twoją ozdobę!

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Szczęśliwie wstąp na rydwan w obronie wiary  
i sprawiedliwości, a prawica twoja  
niech czynów przesławnych dokaże.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Strzały twe ostre, ludy poddają się tobie,  
tracą serce wrogowie króla.  
Tron twój, o Boże, jest na wieki wieków:  
berło twego królestwa, berło sprawiedliwe.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Sprawiedliwość miłujesz, wstrętna ci nieprawość,  
toteż Bóg, twój Bóg namaścił ciebie  
olejkim radości hojniej niż twych towarzyszy.  
Twe szaty pachną mirrą, kasją, aloesem!  
Z pałaców z kości słoniowej cieszy cię dźwięk  
lutni, Córki królewskie naprzeciw ciebie.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Królowa stoi po prawicy twojej, strojna  
w złoto Ofiru.  
Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,  
zapomnij o twym ludzie, o domu twego ojca.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

A król zapagnie twojej piękności:  
on sam twym panem: jemu składaj hołdy.  
I ludność z Tyru z darami nadchodzi:  
możni narodu szukają twych względów.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż  
twych towarzyszy.

Królewska córka wchodzi cała piękna:  
złotogłów jej odzieniem.  
Odziana w szatę wzorzystą wiodą ją do Króla:  
za nią do ciebie wiodą dziewice, jej druhnny.



Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż twych towarzyszy.

Przywiodą je z radością i uniesieniem:  
do pałacu Króla wkraczają.

Synowie twoi zajmą miejsce twych ojców:  
ustanowisz ich książętami po całej ziemi.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż twych towarzyszy.

Przez wszystkie pokolenia głosić będą twe imię:  
dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody.

Antyfona: Namaścił cię Bóg, Twój Bóg, olejkim radości, hojniej niż twych towarzyszy.

Po zakończeniu tych czynności biskup umywa ręce (chleb, sól, woda), następnie nakłada kadzidło i błogosławi je, mówiąc:

Bądź pozdrowione przez Tego, na cześć Którego, płoniesz  
W imię Ojca i Syna † i Ducha Świętego.

R. Amen.

Biskup okadza teraz ołtarz jak przy mszy św. uroczystej, a kantorzy śpiewają jedną lub więcej z następujących antyfon:

Anioł stanął przy ołtarzu świątyni, mając w swym ręku  
złotą kadzielnicę.

Antyfona: Dano mu wiele kadzidła, aby okadzał złoty ołtarz,  
stojący przed obliczem Pana.

Wzniósł się z ręki Anioła wonny dym przed oblicze Pana.

Biskup bez mitry stojąc przed ołtarzem ze złożonymi rękami śpiewa:

Prosimy Cię, Panie, niech się wznosi ku Tobie nasza modlitwa, niby dym kadzidła i błogosław lud chrześcijański: a każdy, który Tobie na tym ołtarzu złoży ofiary lub poświęcone przyjmie, niech dozna wsparcia w życiu doczesnym, otrzyma odpuszczenie wszystkich grzechów i osiągnie nagrodę zbawienia wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego.

R. Amen.

W tym miejscu poświęca się kadzidło, które ma być spalone na ołtarzu — jeśli biskup lub kapłan przez niego delegowany nie poświęcił go już wcześniej według przepisanej formuły (jak wyżej). Następnie biskup przywdziawszy mitrę, układa na mense ołtarza 5 krzyży z kadzidła — w miejscach, które przedtem namaścił krzyżmem św. Na każdy krzyż kładzie krzyżyk z woskowego sznurka, którego końce zapala się tak, by kadzidło spłonęło.

Uklękawszy z wszystkimi obecnymi, intonuje

Przybądź Duchu Stworzycielu, który to śpiew wierni kontynuują.

Po zakończonym śpiewie wszyscy wstają. Biskup w mitrze stojąc zwrócony do ludu, ze złożonymi rękami, donośnym głosem mówi:

Prośmy pokornie, bracia najdrożsi, miłosierdzie Boga Ojca wszechmogącego aby ołtarz ten, przeznaczony dla składania duchowych ofiar, poświęcił słowami tej modlitwy i tego błogosławieństwa, a złożone na nim dary sług swoich zawsze pobłogosławił i uświęcił i tak przejednany duchowymi ofiarąmi chętnie wysłuchał modlitw swojego ludu.

Składa następnie mitrę. Na wezwanie diakona:

Kłęknijmy, — wszyscy kłęczą i pewną chwilę modlą się w ciszy.

Diakon: Powstańmy.

Obecnie biskup ze złożonymi rękami, zwrócony do ołtarza śpiewa:

Wszchemogący Boże, na cześć Którego, przy pomocy Twojego imienia, konsekrujemy ten ołtarz, wysłuchaj pokorne prośby nasze i spraw, aby ofiary składane na tym ołtarzu były Tobie miłe i przyjemne i obficie sprowadzały świętego Ducha Twojego i abyś przez nie proszący Cię lud uwalniał od trosk i pocieszał, leczył jego dolegliwości, spełniał prośby i błagania i przyjmował jego obietnice. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

Następuje druga prefacja konsekracyjna ołtarza, którą biskup śpiewa z rozłożonymi rękami:

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

V. W górę serca.

R. Wznosimy je do Pana.

V. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

R. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojczy Święty wszechmogący wieczny Boże, i abyśmy z coraz większą troską i gorliwością zanosili Ci należne ofiary, racz pobłogosławić i uświęcić ten kościół, w którym wspominamy świętego N..., przez którego cześć i chwałę poświęcamy ten ołtarz Najświętszemu Imieniu Twojemu. Zechciej przeto, Panie, na skutek tego usilnego błagania, napełnić ten ołtarz niebieskim błogosławieństwem i uświęcić. Niech mu towarzyszą Aniołowie światłości i jaśnieje blaskiem Ducha Świętego. Niech będzie napełniony tą łaską, jaką posiadał ołtarz, który wznosił Abraham, ojciec wiary, mając zamiar złożyć w ofierze swojego syna, na wzór naszego

odkupienia; który Jakub namaścił, mając wielkie widzenie Pana: abyś tu modlących się wysłuchał, ofiary pobłogosławił i tak złożone uświęcił, a uświęcone rozdzielał.

Niech więc kościół ten posiada wieczną chwałę, mając ołtarz przygotowany do niebieskiej i duchowej uczy. Racz przeto, Panie, złożone na nim ofiary własnymi ustami poświęcić, a uświęcone przyjmą i dozwól nam wszystkim w nich uczestniczącym otrzymać życie wieczne. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. R. Amen.

Następuje błogosławienie obrusów, naczyń i innych ozdób ołtarza, jeśli już uprzednio nie zostały poświęcone przez biskupa lub kapłana delegowanego. Przy poświęceniu używa się przepisanej formy (p. wyżej). W końcu biskup śpiewa:

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Diakon: Błogosławmy Panu.

Biskup w mitrze i z pastorałem udaje się do zakrystii, gdzie ubiera liturgiczne szaty mszalne koloru białego: wypada bowiem, by biskup sam odprawił Mszę św., chociaż może to zlecić innemu kapłanowi. W międzyczasie służba kościelna czyści dokładnie menzę ołtarza i przygotowuje ołtarz do Mszy św. Podczas tych czynności kantorzy śpiewają antyfonę „Utwierdź Boże to” i psalm 95 — w sposób podany niżej, tzn. bez „Chwała Ojcu”.

Kantorzy:

Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej, która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,

śpiewajcie Panu, wszystkie krainy.

Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imieniu,

z dnia na dzień głoście Jego zbawienie.

Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej, która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród pogan,

Jego cuda — wśród wszystkich narodów.

Bo wielki jest Pan, wielkiej godzien chwały,

ponad wszystkich bogów godzien czci i lęku.

Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej, która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.

Bo wszystkie bogi pogan to ułuda,

a Pan uczynił niebiosą.

Przed Nim kroczą majestat i piękno,

w Jego świętej stolicy potęga i jasność.

- Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej,  
która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.  
Oddajcie Panu, rodziny narodów,  
oddajcie Panu chwałę i potęgę:  
oddajcie Panu chwałę Jego imienia,  
Nieście ofiary i wychodźcie do Jego przedsieni,  
uczycie Pana w święte szaty odziani.
- Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej,  
która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.  
W obliczu Jego zdrzyj, ziemio cała.  
Mówcie wśród pogan. Pan króluje.  
Umocnił świat, by się nie poruszył:  
sprawuje słusznie rządy nad ludami.
- Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej,  
która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.  
Niech się cieszy niebo i ziemia raduje:  
niech szumi morze i co je napełnia:  
Niech się weselą pola i wszystko co na nich.  
Wtenczas się uradują wszystkie drzewa leśne  
w obliczu Pana, bo nadchodzi,  
bo nadchodzi, aby rządzić ziemią,  
On będzie rządził światem ze sprawiedliwością,  
a ludami — wiernością swoją.
- Antyfona: Utwierdź Boże to, czegoś w nas dokonał, ze świątyni Swojej,  
która jest w Jeruzalem, Alleluja, Alleluja.

## MSZA ŚWIĘTA

Msza święta de Dedicacione (z Poświęcenia kościoła) jest częścią rytu konsekracyjnego. Z tego powodu musi być celebrowana według formularza o konsekracji kościoła, chociażby przypadł dzień, w którym zakazane są wszelkiego rodzaju msze wotywnie. Wyjątek stanowią: Wielkanoc, Zielone Świąta i Boże Narodzenie. W tych dniach Mszę św. celebrować się według formularza danej uroczystości.

Gdy celebrans podchodzi do ołtarza, śpiewa się antyfonę Introitu. (Z polskich pieśni poleca się pieśń Czcigodne to mieszkanie, lub Jak miłe przybytki nam dał).

Celebrans kłania się przed ołtarzem, całuje ołtarz, okadza go i rozpoczyna Mszę św. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego itd.

Po Komunii św. śpiewa się hymn dziękczynny Te Deum. Po oracji komunijnej ogłasza się odpusty, po czym biskup udziela błogosławieństwa. Po odśpiewaniu Idźcie, Ofiara spełniona, odchodzą wszyscy do zakrystii.

**PROGRAM 41 KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W FILADELFI  
OD 1. VIII. DO 8. VIII. 1976 R.**

Niedziela, 1. VIII.

**Dzień otwarcia. „Eucharystia a Głód Boga”.** Dzień poświęcony Bogu i zaangażowaniu osobistemu. Dzień łączności rodzin w całym świecie. Uroczysta inauguracja. Przyjęcie u władz lokalnych. Zgrupowanie wszystkich ras, narodowości, religii — jako symbol powszechności Kościoła. Procesja eucharystyczna.

Poniedziałek, 2. VIII.

**Dzień rodziny. „Eucharystia a Głód Chleba”.** Dzień postu i modlitw w intencji tych, którzy umierają z głodu. Całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu. Wieczorem Msza św. i wieczerza dla biednych.

Wtorek, 3. VIII.

**Dzień cierpiących. „Eucharystia a Głód Sprawiedliwości i Wolności”.** (Przewodniczenie w koncelebrze i kazanie: Ks. Kard. Karol Wojtyła). Dzień refleksji nad cierpiącą ludzkością, osobami w podeszłym wieku, chorymi, samotnymi i prześladowanymi.

Środa, 4. VIII.

**Dzień Duchowieństwa i Zgromadzeń Zakonnych „Eucharystia a pragnienie życia wewnętrznego”.** Dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne, zaangażowanie osobiste kapłanów i Zgromadzeń Zakonnych w świecie. Msza św. o powołania kapłańskie i zakonne.

Czwartek, 5. VIII.

**Dzień Pielgrzymów. „Eucharystia a Pragnienie Prawdy”.** Dzień przyjaźni ekumenicznej i udział bratni w poszukiwaniach dróg zjednoczenia. Nabożeństwo dla różnych wyznań.

Piątek, 6. VIII.

**Dzień Młodzieży. „Eucharystia a Pragnienie Zrozumienia”.** Dzień modlitw o wiarę dla młodzieży dzisiejszych czasów. Msza św. dla Dzieci. Msza św. dla Młodzieży.

Sobota, 7. VIII.

**Dzień Narodów. „Eucharystia a Pragnienie Pokoju”.** Dzień świadectwa o powszechności Kościoła i gorącego pragnienia jedności w świecie.

Niedziela, 8. VIII.

**Dzień Zakończenia.** „Eucharystia a Głód Jezusa, Chleba Żywego”.  
Dzień dziękczynienia za Eucharystię. Specjalna liturgia eucharystyczna  
w całym świecie. Międzynarodowa procesja eucharystyczna. Msza św.  
Ojca św.

#### **MODLITWA**

#### **41 MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO**

Ojcze Niebieski, który stworzyłeś nas dla siebie;  
Serca nasze nie zaznają spokoju dopóki nie spoczną w Tobie.

Wypełnij to nasze pragnienie przez Jezusa,  
który jest Chlebem Życia,  
byśmy świadczyć mogli, że tylko On  
może zaspokoić głód rodziny ludzkiej.

Mocą Twego Ducha  
prowadź nas do uczyty niebieskiej  
gdzie radować się będziemy  
oglądaniem Twej chwały,  
na wieki wieków. Amen!

57

#### **KOMUNIKAT DELEGACJI EPISKOPATU POLSKI O UDZIALE W 41 MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM W FILADELFI**

Na zaproszenie kard. Jana Króla, arcybiskupa Filadelfii, wzięła udział w 41 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbył się w Filadelfii w dniach 1—8 sierpnia 1976, delegacja Episkopatu Polski. Zgodnie z postanowieniem 151 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w skład delegacji weszli: kard. Karol Wojtyła — arcybiskup metropolita krakowski, przewodniczący delegacji, bp Jerzy Ablewicz — ordynariusz tarnowski, bp Stefan Bareła — ordynariusz częstochowski, bp Herbert Bednorz — ordynariusz katowicki, bp Bohdan Bejze — bp pomocniczy z Łodzi, bp Julian Groblicki — bp pomocniczy z Krakowa, bp Ignacy Jeż — ordynariusz koszalińsko-kołobrzegi, bp Władysław Jędruszak — administrator apostolski w Drohiczynie, bp Lech Kaczmarek — ordynariusz gdański, bp Zbigniew Kraszewski — bp pomocniczy z Warszawy, bp Józef Marek — bp pomocniczy z Wrocławia, bp Edward Materski — bp pomocniczy z Kielc, bp Jan Obląk — bp pomocniczy z Olsztyna, bp Marian Przykucki — bp pomocniczy z Poznania, bp Władysław Rubin — bp pomocniczy z Gniezna, sekretarz generalny Synodu

Biskupów, delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji, stale rezydujący w Rzymie, bp Mikołaj Sasinowski — ordynariusz łomżyński, bp Jerzy Stroba — ordynariusz szczecińsko-kamiński, bp Wincenty Urban — bp pomocniczy z Wrocławia, ks. Alojzy Orszulik — rzecznik Episkopatu Polski.

1. 41 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny stał się wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła, zwłaszcza w życiu Kościoła amerykańskiego. Przyczynił się on niewątpliwie do ożywienia i pogłębienia wiary w Chrystusa Eucharystycznego. Delegacja Episkopatu Polski brała żywy udział we wszystkich niemal nabożeństwach liturgicznych oraz w konferencjach i seminariach tematycznych Kongresu. Hasło ogólne Kongresu: „Eucharystia a głód świata” było rozwinięte w szeregu konferencji i w seminariach problemowych obejmujących takie tematy jak głód chleba, głód wolności i sprawiedliwości, głód pokoju, głód prawdy, głód Ducha i wreszcie głód Jezusa jako Chleba Żywota. Biskupi polscy wyrazili radość, że mogli uczestniczyć w tym Kongresie, włączając się w jego tematykę w sposób aktywny. W szczególności w dniu poświęconym Eucharystii i głodowi wolności i sprawiedliwości, ks. kard. K. Wojtyła przewodniczył koncelebrze na Stadionie Weteranów i wygłosił homilię na temat ludzkiego głodu wolności. Ks. Kardynał w swojej homilii podkreślił szczególny głód wolności religijnej, odczuwanej dzisiaj przez wiele narodów świata. W dniu Narodów Świata, w czasie Mszy św. w języku polskim dla Polonii Amerykańskiej, której przewodniczył ks. kardynał Jan Król oraz ks. kard. Karol Wojtyła, również na Stadionie Weteranów, homilię wygłosił ordynariusz tarnowski bp Jerzy Ablewicz. Pod koniec Mszy św. przemówił ks. kard. Wojtyła, przekazując Polonii Amerykańskiej pozdrowienia od Prymasa Polski kard. Wyszyńskiego i Episkopatu Kościoła Polskiego. W imieniu delegacji Episkopatu Polski kard. Wojtyła przekazał na ręce kard. Króla urnę z ziemią z Warki pod Warszawą, z miejsca urodzenia Kazimierza Pułaskiego, bojownika o wolność amerykańskiego narodu. Dar ten jest znakiem przyjaźni narodu polskiego i amerykańskiego, okupionej krwią wspólnych bohaterów, oraz symbolem wspólnego umiłowania wielkiej wartości, jaką jest wolność osobista i społeczna.

We Mszy św. polskiej uczestniczył również abp Joseph Bernardin, arcybiskup Cincinnati, przewodniczący Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Biskupi polscy nawiązali kontakty osobiste z biskupami innych krajów i wybitnymi osobistościami i teologami, którzy wygłaszali konferencje w czasie Kongresu.

2. W dniu 4 sierpnia wszyscy Biskupi polscy odwiedzili sanktuarium maryjne OO. Paulinów w Doylestown w Pensylwanii, zwane „amerykańską Częstochową”. Sanktuarium to, niedawno zbudowane, ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla utrzymania i rozwoju kultu maryjnego wśród Polonii amerykańskiej i uwydatnia więź tejże Polonii z Jasną

Górą. W Doylestown, dla licznie zebranych Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy zjechali się z całej okolicy wraz ze swoimi duszpasterzami, Księża Biskupi odprawili koncelebrowaną Mszę św. pod przewodnictwem kard. Wojtyły, który też wygłosił homilię.

Pielgrzymka do Doylestown łączyła się z tematem dnia, który był poświęcony sprawie kapłanów i rodzin zakonnych, ich powołaniu i posłudze w życiu Kościoła.

3. W dniu 5 sierpnia, poświęconym — w ramach Kongresu Eucharystycznego — dziękczynieniu za świętość i świętych oraz prośbom o nowych świętych dla naszych czasów, Biskupi polscy udali się z pielgrzymką do Passaic w stanie New Jersey.

4. W dniu 6 sierpnia, który na Kongresie Eucharystycznym był dniem młodzieży, Biskupi polscy udali się do kościoła św. Piotra w Filadelfii, w którym znajdują się relikwie błog. Jana Neumanna, czwartego biskupa Filadelfii, wielkiego opiekuna i wychowawcy młodzieży. Pod przewodnictwem kard. Wojtyły Księża Biskupi odprawili Mszę św. dla uczczenia pamięci Błogosławionego i dla uproszenia za jego pośrednictwem łask dla dzieci i młodzieży całego świata.

5. W przeddzień zakończenia Kongresu w godzinach porannych ordynariusz Filadelfii kard. Król przyjął w swej rezydencji delegację Episkopatu Polski. Księża Biskupi wręczyli Ks. Kardynałowi przywiezione z Polski dary, a mianowicie ręcznie haftowany ornat z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej (który to ornat przywdział kard. Król odprawiając Mszę św. dla Polonii amerykańskiej tegoż dnia), płaskorzeźbę przedstawiającą bł. Jana Neumanna oraz świecę z Jasnej Góry jako symbol jedności Kościoła polskiego i amerykańskiego. Kard. Król z zadowoleniem przyjął dary, podkreślając jednak, że najcenniejszym darem jest obecność tak licznej delegacji Episkopatu Polski na Kongresie filadelfijskim.

6. W ostatnim dniu Kongresu, w niedzielę przed południem, wszyscy Biskupi Polscy celebrowali Msze św. w kilkunastu parafiach polskich na terenie archidiecezji filadelfijskiej. W godzinach popołudniowych wzięli udział w uroczystym zakończeniu Kongresu.

7. Delegacja Episkopatu Polski składa podziękowanie kard. Królowi za zaproszenie na Kongres i serdeczne przyjęcie, jak również Polskiemu Komitetowi Kongresu Eucharystycznego za opiekę i pomoc, jakich Biskupi polscy doznali w czasie trwania Kongresu.

Filadelfia, dnia 9 sierpnia 1976 r.



**DOKUMENT NADAJĄCY METROPOLICIE WROCLAWSKIEMU  
ARCYBISKUPOWI HENRYKOWI GULBINOWICZOWI — PALIUSZ**

**OFFICIUM CAEREMONIARUM PONTIFICALIUM**  
In nomine Domini. Amen.

Noverint universi ac singuli hoc publicum Instrumentum inspecturi,  
anno a Nativitate Domini millesimo nongentesimo septuagesimo sexto  
die vigesimo quinto mensis Maii  
Pontificatus Sanctissimi in Christo Patris et Domini nostri

**P A U L I**  
Divina Providentia PAPAE VI anno decimo tertio

coram E. mo ac Rev. mo Domino Pericli S.R.E. Cardinali Felici  
Rev. D. num ANDREAM M. DESKUR  
Procuratorem E. mi ac Rev. mi Domini HENRICI R. GULBINOWICZ  
constitisse inter Missarum sollemnia, in Sacello Mathildeo,  
in Aedibus Apostolicis Vaticanis sito, peracta, ut Pallium,  
de corpore Beati Petri sumptum, in quo est plenitudo Pontificalis  
Officii, in Consistorio, die vigesimo quarto mensis Maii hoc ipso  
anno habito, petitum et obtentum, ei per memoratum E. mum ac Rev.  
mum Dominum Cardinalem, a Sanctissimo Domino nostro Papa Com-  
missarium specialiter deputatum, traderetur, iure iurando emisso de  
dicto Pallio ad eundem E. mum ac Rev. mum Dominum

**HENRICUM R. GULBINOWICZ Arch. Vratislav.**  
transmittendo vel ferendo in forma sueta.

Eundem vero E. mum ac Rev. mum Dominum Cardinalem,  
Apostolicum Mandatum sibi in hac parte commissum,  
reverenter, ut decet, exsequenter, Pallium praedictum de altari suscepisse et, adjuvante R. D. a Caeremoniis Pontificalibus Antistite, eidem procuratori ante se genibus flexo tradidisse.  
Super quibus omnibus et singulis ego Apostolicae Sedis Protonotarius et Caeremoniarum Pontificalium Magister ex officio rogatus hoc publicum Instrumentum confeci, mea manu subscripsi, praesentibus ibidem testibus et ad praedicta adhibitis atque rogatis.

Acta fuerunt haec Romae, die, loco et anno ut supra.

LS: VERGILIUS NOE

CAEREMONIARUM PONTIFICALIUM MAGISTER

(—) Vergilius Noe  
Caer. Pont. magister

Concordat cum originali

Wratlaviae. die 14 Augusti 1976.

59

### **KONSYSTORZ PAPIESKI I NALOŻENIE PALIUSZY 24 I 25 MAJA 1976**

W poniedziałek 24 maja 1976 odbył się w Watykanie szósty konsystorz pontyfikatu Pawła VI.

W pierwszej części konsystorza, odprawianej z udziałem samych tylko dotychczasowych kardynałów, Ojciec św. po wygłoszeniu przemówienia dotyczącego bieżących spraw Kościoła, wyniósł do godności kardynalskiej 21 dostojników Kościoła, wśród nich ks. arcybiskupa Bolesława Filipiaka, pełniącego aż do tego momentu funkcje dziekana Roty Rzymskiej.

Następnie Ojciec św. dokonał prekonizacji 9 nowych biskupów i ogłosił nominacje biskupów dokonane po konsystorzu z dnia 12 grudnia 1974 roku, w tym również nominację ks. biskupa Henryka Gulbinowicza na stanowisko arcybiskupa metropolity Wrocławskiego.

W drugiej części konsystorza, w której wzięli udział także arcybiskupi, biskupi i opaci, zostały m. in. wniesione prośby o paliusze dla 31 metropolitów i 3 biskupów mających taki przywilej. Prośbę o paliusz dla arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, metropolity Wrocławskiego przedstawił ks. biskup Andrzej Deskur, przewodniczący Papieskiej Komisji dla spraw środków przekazu.

Następnego dnia, 25 maja 1976, kardynał protodiakon Perykles Felici podczas uroczystej koncelebry w kaplicy Matyldy na Watykanie na-

łożył lub przekazał upoważnionym delegatom paliusze dla metropolitów i biskupów mających taki przywilej. Po Ewangelii kardynał Felici wygłosił następujące przemówienie:

„Czcigodni Ojcowie, wkrótce otrzymacie paliusz, szczególną odznakę godności metropolitalnej, o który wczoraj podczas konsystorza prosiliście Ojca świętego i który na zarządzenie Ojca św. i Jego powagą Wam nałożę. Posługę tę wypełnię z radością jako dobrą wróżbę, życząc serdecznie, aby to, co jest dla Was znakiem dostojęstwa, było również znakiem ściślejszego związku z Biskupem Rzymskim i zachętą do wzorowego wypełniania urzędu biskupiego.

W danym nam krótkim czasie rozważmy wspólnie, Czcigodni Bracia, jaka i jak wielka jest — by użyć analogii ze słów św. Pawła — szerokość i długość, wzniosłość i głębokość (Ef 3, 18) tego biskupiego urzędu.

Sobór Watykański II przypomina: „W osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Kapłan Najwyższy” (L. G., 21). Jak zaś Chrystus dla zbawienia rodzaju ludzkiego otrzymał od Ojca przez Ducha Świętego potrójny urząd: prorocki, kapłański i królewski, tak biskupi postawieni pośród Kościoła dla kontynuowania tajemnicy zbawienia, pełnią ten sam potrójny urząd w szczególny, ludziom dostępny sposób.

Biskup jest w istocie głosiцелеm wiary. Przeprowadza on do Chrystusa nowych uczniów, a wyposażony w powagę Chrystusa ogłasza i w świetle Ducha Świętego — wydobywając ze skarbcza Objawienia rzeczy nowe i stare — wyjaśnia powierzonemu sobie ludowi w co ten ma wierzyć i jak ma wiarę wprowadzać w życie: starając się zaś, by wiara ta przynosiła owoce, czujnie powstrzymuje błędy zagrażające jego owczarni.

Ponadto biskup ozdobiony pełnią Sakramentu Święceń jest szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa szczególnie w Eucharystii, którą sam sprawuje lub troszczy się, by była sprawowana, dzięki niej bowiem Kościół żyje i wzrasta. Biskup, jako ten, który udoskonala lud chrześcijański, winien dołożyć starań, aby wierni misterium paschalne poznali i przeżywali je tak, żeby tworzyć jedno ciało najściślej zespolone w miłości Chrystusowej. „Albowiem wielu nas jest jednym ciałem, którzy w jednym chlebie uczestniczymy” (1 Kor 10, 17).

I wreszcie biskup jest rządcą Kościoła: jako wikariusz i legat Chrystusa kieruje powierzonym sobie Kościołem lokalnym doradzając, przekonując, dając przykład — jako żywy wzór dla owczarni — ale także używając autorytetu i świętej władzy, jednak tylko do budowania podwładnych w prawdzie i świętości, pamiętając, że ten, kto jest większy, winien stać się mniejszym, przełożony zaś powinien być sługą za przykładem Chrystusa, „który nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu” (Mt 20, 28). Mocą tej władzy, którą przywykliśmy nazywać służbą lub diakonią, ma

biskup święte prawo i przed Bogiem obowiązek ustanawiania praw dla swoich podwładnych, czy raczej synów, i sądenia ich, a także kierowania wszystkim, co odnosi się do kultu i apostołstwa. Niech zatem łączy on łagodność z mocą, cierpliwość ze stałością, pokorę i skrzętność z zarządzaniem. Względem Papieża, następcy Piotra, na którym Chrystus, „Kamień węgielny”, widzialnie zbudował swój Kościół, niech będzie wierny i posłuszny, aby mógł w ten sposób uzyskać wierne i chętne posłuszeństwo ze strony swoich synów ku świętemu budowaniu Kościoła.

Czcigodni Bracia, gdy w tym najświętszym czasie obchodzimy misterium paschalne, jaśniej przed nami postać Dobrego Pasterza, który swoje życie daje za owce swoje. Jak On, tak i my starajmy się owce nasze mądrze poznawać i wołać je po imieniu gdy zbłądzą na manowce lub popadną w wątpliwości, gdy pograżą się w ciemnościach niewiedzy albo też będą pożądać prawdy i dobra i zapragną większej świętości: okazujmy ojcowską troskę i zapobiegliwość wszystkim i każdemu z osobna, abyśmy czyniąc prawdę w miłości otworzyli im pewną drogę zbawienia. Niech wybraną częścią naszego apostołstwa będą ubodzy, wszyscy, którzy znajdują się w jakimkolwiek ucisku, chorzy, ponieważ w nich w szczególny sposób ukrywa się Chrystus, który został posłany przez Ojca dla głoszenia Ewangelii ubogim, dla wybawienia uciskanych niewolą, dla uzdrowienia skruszonych w sercu: ten Chrystus, który starty jest za grzechy nasze i stał się robakiem, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzkim i wzdardą pospółstwa, ostatnim z ludzi.

Powróćmy jeszcze na chwilę, Czcigodni Bracia, do słów Soboru, od których wyszliśmy: „W osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Kapłan Najwyższy”. Otaczajmy więc zawsze szczególną miłością kapłanów, którzy podejmują część naszych zadań i starań i w codziennej trosce tak gorliwie je wypełniają. Uważając ich za synów i przyjaciół bądźmy gotowi ich słuchać i pytać o radę, troszcząc się zarazem, jak napomina Sobór, „o ich stan duchowy, intelektualny i materialny, aby byli zdolni do świętego i pobożnego życia oraz do wiernego i owocnego spełniania swej posługi” (Chr. D. 16).

Gdy nad tym wszystkim rozważnie się zastanawiamy, powstaje pewien niepokój i obawa, mamy bowiem również za owce nasze zdać sprawę Najwyższemu Pasterzowi. Wielki jest urząd biskupi, nęka jednak słabość naszego ciała i jak Barnaba i Paweł musimy powiedzieć naszym braciom: „My także jesteśmy śmiertelnymi, podobnymi wam ludźmi” (Dz 14, 14), albo jak Piotr: „Ja też jestem człowiekiem” (Dz 10, 26): człowiekiem podlegającym słabościom, który za swoje przede wszystkim grzechy winien składać ofiarę. Wspomaga nas jednak łaska Najwyższego Boga, który dając władzę, udziela pomocy do jej wykonywania, tak iż każdy z nas może z Pawłem powiedzieć: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Jaśniej również nad

spienionym morzem gwiazda nad inne jaśniejsza, Maryja, którą Sobór obdarzył szczególnym mianem Matki Biskupów, i którą my w pokornej prośbie błagamy, aby była dobrą Matką i wspomagała Najwyższego Pasterza Kościoła, wszystkich biskupów, kapłanów, usługujących i cały Lud Boży i żeby ubogaciła nas tą wolnością, ku której wyswobodził nas Chrystus (Gal 5, 1).

60

**ARCYBISKUP LUIGI POGGI, KIEROWNIK DELEGACJI STOLICY  
APOSTOLSKIEJ DO STALYCH KONTAKTÓW ROBOCZYCH  
Z RZĄDEM PRL, W DNIACH 13 DO 15 MAJA 1976 ROKU,  
WE WROCŁAWIU**

Po powitaniu arcybiskupa Luigi Poggi dnia 13 maja 1976 roku na granicy archidiecezji wrocławskiej przez metropolitę wrocławskiego, arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, specjalny wysłannik Ojca św. zatrzymał się w towarzystwie Księdza Prałata J. Paetza w Oleśnicy, gdzie tamtejsi parafianie, zgromadzeni w kościele z Księdzem Infułatem Franciszkiem Sudolem i okolicznymi duszpasterzami na czele zgotowali serdeczne przyjęcie.

We Wrocławiu — w rezydencji arcybiskupiej — arcybiskup L. Poggi był podejmowany przez metropolitę wrocławskiego przy udziale Kapituły Metropolitalnej, Kurii, Wyższego Seminarium Duchownego i przedstawicieli duchowieństwa.

W piątek, dnia 14 maja 1976 roku, arcybiskup L. Poggi zwiedził centralny ośrodek duszpasterski, spotkał się z młodzieżą licealną Sióstr Urszulanek, zwizytował miejsca budujących się kościołów, zapoznał się z pracami Wyższego Seminarium Duchownego. Wziął także udział w pogrzebie ś.p. Ks. Infułata dra Karola Milika.

Po południu tegoż dnia po ogólnym zwiedzeniu miasta Wrocławia, odbył pielgrzymkę do grobu świętej Jadwigi w Trzebnicy i odwiedził tamtejszy klasztor SS. Boromeuszek.

Wieczorem o godzinie 18.30 Delegat Stolicy Apostolskiej celebrował Mszę św. w Katedrze w intencji Kościoła na Dolnym Śląsku. Powitał Go w serdecznych słowach metropolita wrocławski, arcybiskup Henryk Gulbinowicz. Po mszy św. do Ludu Bożego, zgromadzonego licznie w Katedrze wrocławskiej arcybiskup L. Poggi wypowiedział Słowo Boże. Obydwa przemówienia podajemy poniżej.

Trzeci dzień wizyty na Ziemi Dolnośląskiej Delegat Ojca św. rozpoczął uroczystą celebrą w Metropolitalnym Seminarium Duchownym, podkreślając w swojej przemowie potrzebę zarówno wiedzy jak i formacji duchowej w przygotowaniu do misji kapłańskiej.

Pobył we Wrocławiu Księdza Arcybiskupa zakończył się odwiedzeniem domów zakonnych, po czym w towarzystwie Metropolity Wrocławskiego udał się do diecezji polskiej.

**POWITANIE J. E. KS. ARBP. LUIGI POGGI — KIEROWNIKA DELEGACJI ST. AP. DO STAŁYCH KONTAKTÓW ROBOCZYCH Z RZĄDEM PRL, W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, DNIA 14 MAJA 1976 R., PRZEZ J. E. KS. ARBP. METROPOLITĘ WROCŁAWSKIEGO HENRYKA GULBINOWICZA**

Od dwóch dni Ziemia Dolnośląska gości z chrześcijańską radością Nuncjusza Apostolskiego dla specjalnych poruczeń, i Kierownika Delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Rządem PRL, w osobie J. E. Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa Lugi Poggi. Cieszymy się tak serdecznie, jak tylko Polacy cieszyć się potrafią, gdy przebywa wśród nich prawdziwy przyjaciel. Cieszymy się, że Wasza Ekscelencja znalazł czas, aby zobaczyć mały fragment Kościoła Lokalnego, który w *Annuario Pontificio* — nazywa się Archidiecezją Wrocławską. Następnie by spotkać się z naszą Prześwietną Kapitułą, z Duchowieństwem, z Profesorami Metropolitalnego Seminarium Duchownego z naszymi Alumnami, Siostrami Zakonnymi i z Ludem Bożym Piastowskiego Wrocławia. Ten Lud Boży i Duchowieństwo wita Cię tak serdecznie, jak witano Cię w Oleśnicy, a przed godziną w Trzebnicy, dokąd przybyłeś, by jako Pątnik u grobu św. Jadwigi, prosić Ją o wstawiennictwo przed Wszchemogącym Bogiem — aby podjęty trud pracy dyplomatycznej w Kościele Powszechnym i w naszej Ojczyźnie, przyniósł błogosławione owoce.

Witam Cię w prastarej Katedrze Wrocławskiej, w podziemiach której spoczywają, jak „głazy węgielne” niemal wszyscy Hierarchowie Kościoła Dolnośląskiego, poczynawszy od pierwszego katolickiego biskupa Jana, poprzez świętobliwego biskupa Nankera i tylu wielkich biskupów, których nasz Historyk — Bp Wincenty Urban w swoich pracach naukowych ukazał i na nowo przybliżył, nie tylko Archidiecezji Wrocławskiej, lecz także całej Polsce. Spoczywają tu doczesne szczątki — znanego osobiście Waszej Ekscelencji — wielkiego Biskupa i Polaka, przed dwoma laty przedwcześnie zmarłego — ś.p. Kardynała Bolesława Kominka. Dziś zaś został tu pochowany ś.p. Infulat Karol Milik, który przed 25-ciu laty tę Katedrę odbudował rzetelnym trudem i wysiłkiem całego społeczeństwa katolickiego.

Przed 975 laty powołano do istnienia Diecezję Wrocławską, która na przestrzeni niemal 1000 lat swego istnienia, zawsze utrzymywała stałą łączność ze Stolicą Apostolską. Legaci papiescy przybywali do Wrocławia często. Przykładem tego jest synod legacki, odbyty we Wrocławiu w pamiętnym roku 1248. Ogromnie to był ważny synod dla

prastarych ziem piastowskich, ponieważ statuty tego synodu nakazały wszystkim duchownym, aby nauka Chrystusa była głoszona ludowi bożemu w zrozumiałym dla nich, tzn. polskim języku.

Z radością wczytując się w historię naszej Archidiecezji, dzisiaj — wobec Duchowieństwa i Wiernych — mogę Ci Dostojny Gościu powiedzieć, że legaci papiescy byli zawsze przyjmowani, jako symbol jedności ze Stolicą Apostolską. Swoim u nas pobylem, trwającym nieraz długo, przyczyniali się do reformy życia chrześcijańskiego, a oddziaływaniem na duchowieństwo, ożywiali spólnie kościoła lokalnego. Bronili lud boży i Kościół Święty przed tymi trudnościami, jakie na przestrzeni czasu pojawiały się.

W szeregu tych wielkich legatów i nuncjuszy — witamy dziś Ciebie nasz Gościu. Cieszymy się z Twojej obecności i rozumiemy, jak nie łatwą masz misję do spełnienia, lecz wiemy że ją podejmujesz ku chwale Pana Boga, pożytkowi Kościoła Powszechnego i umocnieniu Kościoła Świętego w naszej Ojczyźnie. Korzystając z Twojej obecności wśród nas — wyrażamy Ci naszą wdzięczność, żeś swoimi pracami tak walnie przyczynił się do historycznej decyzji, którą podjął Ojciec św. Paweł VI i dekretem z dnia 28 czerwca 1972 roku, przekazał całemu światu wiadomość o ostatecznym uregulowaniu diecezji Ziem Zachodnich i Północnych w Polsce.

Prosimy Cię — Dostojny Gościu, abyś zapewnił Ojca św. Pawła VI o naszej wielkiej dla Niego miłości i religijnym szacunku dla następcy Jezusa Chrystusa, oraz o stałej naszej modlitwowej pamięci w Jego intencjach.

Wzruszający był to moment, gdy cztery dni temu, będąc na wizytacji, spotkałem staruszkę, pochodzącą ze wschodu, gorliwie odmawiającą różaniec święty. Zapytałem ją: „za kogo tak żarliwie się modlisz?” Odpowiedziała mi z powagą starego człowieka: „Ja bardzo często modlę się za Ojca św.” Postawa tej staruszki jest odbiciem rzeczywistości postaw religijnych wielu katolików, którzy swoją modlitwą, pragną wspierać Ojca św., któremu wypadło w tak niełatwym okresie historii, dźwżyć ster Łodzi Piotrowej.

Kończąc słowa przywitania, imieniem Duchowieństwa i Wiernych, składam Ci — Dostojny Gościu, staropolskie „Bóg zapłać” za odprawioną Mszę św. w intencji Duchowieństwa i Ludu Bożego naszej Archidiecezji. Dziękuję, że modlisz się zwłaszcza za tych, którzy ciężko pracują, za ludzi samotnych, chorych i tych wszystkich, którzy potrzebują naszej duchowej pomocy, choć są nawet innego światopoglądu. Równie pięknie dziękuję za wypowiedziane do nas wszystkich Słowo Boże na zakończenie dzisiejszego spotkania eucharystycznego i gorąco proszę Waszą Eksceleńcję o błogosławieństwo apostolskie.

My zaś wszyscy tu obecni, włączeni w ofiarę Mszy św. będziemy się modlić w Twojej intencji, byś w zdrowiu, jak najdłuższe lata służył Kościołowi Świętemu i byś często odwiedzał Ziemię Dolnośląską,

ziemię Piastów. po zniszczeniach drugiej wojny światowej już zagospodarowaną, abys mógł na własne oczy widzieć odbudowane świątynie i wiarę tych, którzy mimo różnych trudności, chcą trwać w wierze ojców swoich.

**SŁOWO BOŻE WYPOWIEDZIANE PRZEZ J. E. KS. ARCYBISKUPA  
LUIGI POGGI, KIEROWNIKA DELEGACJI STOLICY APOSTOLSKIEJ  
DO STALYCH KONTAKTÓW ROBOCZYCH Z RZĄDEM PRL,  
W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, DNIA 14 MAJA 1976 ROKU**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie Metropolito!

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Sufraganie!

Prześwietna Kapituło!

Czcigodni Kapłani, Siostry zakonne, wszyscy Wierni, tutaj zgromadzeni!

Zebrałiśmy się tego wieczoru w tej wielkiej, dostojnej, starożytnej a jakżeż wspaniałej Katedrze Metropolitalnej, by wspólnie złożyć hołd Panu Bogu. Pragnę gorąco podziękować J. E. Ks. Arcybiskupowi Metropolicie, iż zechciał ten wielki tłum Wiernych miasta Wrocławia zaprosić na to nabożeństwo. Dziękuję serdecznie Przeświewnej Kapitułe, Profesorom i Alumnom Seminarium Duchownego, Chórowi i wszystkim tutaj obecnym za przybycie. To, że mogliśmy się dzisiaj zgromadzić na wspólną modlitwę w tej Katedrze Metropolitalnej zawdzięczamy jednemu człowiekowi, człowiekowi wielkiej duszy, a jest nim zmarły ś.p. Ks. Infulat Karol Milik, który służył Kościołowi Wrocławskiemu przez kilka lat. To właśnie On pierwszy podjął ten wielki trud roboczy, zmierzający do odbudowy tej wspaniałej świątyni, leżącej całkowicie w gruzach po ostatniej wojnie. Jest to Jego chwała, jest to Jego chluba.

Od dawna pragnąłem przybyć i znaleźć się wśród Was. W ubiegłym roku, podczas mojej wizyty w Polsce, stolica wrocławska jeszcze nie posiadała swojego pasterza. Lecz teraz, podczas mego pobytu w Polsce, po wizycie w Gnieźnie, gdzie brałem udział w uroczystościach ku czci Waszego Wielkiego Patrona, świętego Wojciecha, po uroczystościach na Jasnej Górze, gdzie moją misję w Polsce zleciłem Matce Najświętszej, po uroczystościach w Krakowie, gdzie błagałem o pomoc Wielkiego Waszego Patrona, Męczennika i Biskupa Krakowskiego, świętego Stanisława, przybyłem tutaj do Was. Dzisiaj po południu udałem się wspólnie z Waszym Arcypasterzem do grobu świętej Jadwigi, Waszej Patronki w Trzebnicy, by również i Ją prosić o pomoc dla mnie.

Jak Wam wiadomo, Ojciec św. Paweł VI zlecił mi podwójną misję w Polsce. Pierwsza to przedstawianie Ojca św. Pawła VI przy Was, przy Episkopacie Polskim, przy Waszym Arcypasterzu, przy Jego Emi-



nencji Ks. Kardynała Prymasie. Lecz łącznie z tą pierwszą misją, zlecił mi Ojciec św. Paweł VI jeszcze drugą, a mianowicie zadanie kierownika delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Rządem PRL. Ta misja łączy się ściśle z tą pierwszą. Jest to misja, która dąży do tego, by między Państwem a Kościołem nastąpił stan pełnej normalizacji. Ta druga misja jest misją służebną w stosunku do Kościoła świętego w Polsce i nie może być inną, jak tylko służebną. Kościół jest jeden i nie może nastąpić, zaistnieć jakkolwiek rozdzwień między nami. Stąd w spełnianiu tej misji muszę być jak najściślej złączony z Wami wszystkimi, z Waszymi kapłanami, biskupami, z J. Eminencją Ks. Kardynałem Prymasem Polski, złączony dlatego, że jestem na Waszej służbie. Ponieważ jestem na Waszej służbie, by Wam usłużyć, muszę być ściśle zjednoczony z Wami — powiedziałem to na wielu miejscach. Ta silna więź, ta mocna jedność, jaka zachodzi między Stolicą Apostolską — mną i Episkopatem Polskim, wyraża się między innymi i w tym, że tematy, które mamy poruszać z odpowiednimi i kompetentnymi Władzami Polskimi są uzgadniane ściśle z Episkopatem Polskim. Jak Wam jest nietrudno zrozumieć, jest to misja delikatna, misja trudna, i dlatego zlecam ją Waszym Patronom, wszystkim Patronom Waszego Kraju. Jestem Wam bardzo wdzięczny za Wasze modlitwy, za modlitwy w mojej intencji i w tych sprawach, które mi Ojciec św. zlecił. Oczywiście podkreśliłem to wszystko dlatego, abyście w sposób poprawny i właściwy zrozumieli tę misję moją, szczególnie tą drugą, zleconą mi przez Ojca św.

Ale wróćmy w tej chwili do tej pierwszej misji, o której Wam poprzednio mówiłem. Ta pierwsza misja polega na przedstawianiu Ojca św. wśród Was. Ojciec św. jest widzialnym fundamentem jedności Kościoła, jest, jak Go nazwała św. Katarzyna ze Sienny, „słodkim Chrystusem na ziemi” — jest Ojcem wszystkich wiernych, rozsianych po całym świecie. Ojciec św. odczuwa ten wielki obowiązek, by poznać wszystkie swoje dzieci rozproszone po całym świecie. Ale to poznanie poszczególnych wiernych, całej społeczności wiernych, dla Ojca św. nie byłoby możliwe nawet wtedy, gdyby był nieustannie w podróży. Dlatego też Ojciec św. wysyła do poszczególnych krajów swoich przedstawicieli, którzy są Jego reprezentantami. Przedstawiciel Ojca św. tzn. delegat apostolski, nuncjusz, pronuncjusz, to zależy od tego, czy Stolica Apostolska utrzymuje kontakty dyplomatyczne z danym krajem — taki przedstawiciel zwykle przebywa stale w kraju, do którego posyła go sam Ojciec św. Tutaj, ze względu na szczególne warunki — w Polsce — jeszcze nie doszło do tego typu obecności przedstawiciela Ojca św., lecz życzymy sobie i ufamy, że kiedyś to nastąpi.

Ojciec św. przysłał mnie do Was, jako swojego przedstawiciela. Przed wyjazdem do Was, dnia 22 kwietnia br. — w czwartek Ojciec św. Paweł VI przyjął mnie na specjalnej audiencji prywatnej. Podczas tej audiencji Ojciec św. długo mówił mi o Was, przypomniał mi, że zna

Was od czasu, gdy jako młody kapłan spełniał służbę dyplomatyczną w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie. I wiecie, co mi powiedział podczas tej audiencji. Powiedział mi, że od tamtych czasów pozostał pod silnym wrażeniem tego co odczuwał, przebywając pośród Was i co stanowi szczególną Waszą cechę, wyjątkowo Waszą, znaną powszechnie w całym świecie, a mianowicie tą Waszą głęboką religijność. I Ojciec św. pozostaje zawsze pod tym wrażeniem, zawsze tą Waszą religijność podziwiał i podziwia. Ojciec św. polecił mi, bym przekazał Wam następujące Jego wezwanie, Jego apel, który kieruje do Was, wszyscy najmilszi wierni, do Sióstr zakonnych, do alumnów Seminariów duchownych, do kapłanów, do Biskupów, do Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa. Oto ten apel Ojca św.: „Wy Najmilsi jesteście w posiadaniu szczególnego daru, jest nim Wasza religijność, Wasza głęboka wiara, odziedziczona po Waszych praojcach i spoczywa na Was ciężki odpowiedzialny obowiązek, byście to dziedzictwo religijności i głębokiej wiary przekazywali następnym pokoleniom.

Pierwsze tysiąclecie Waszej historii było tysiącleciem chrześcijaństwa, tysiącleciem głęboko chrześcijańskim i to tak dalece, że zasłużyliście na miano: „Polonia semper fidelis” — „Polska zawsze wierna”!

Macie więc pozostać ludźmi głęboko wierzącymi w drugim i trzecim i następnych tysiącleciach waszej historii, w przeciwnym bowiem razie nie odpowiecie w sposób właściwy powołaniu, jakie Wam Bóg zlecił.

Ojciec św. Paweł VI podczas tej samej audiencji, przekazał mi dla Was najserdeczniejsze pozdrowienia, najlepsze ojcowskie życzenia, którymi objął przede wszystkim Wasze życie religijne, by ono było stale pogłębiane, stale żywe i tymi życzeniami objął Ojciec św. także Wasze życie społeczne, by ono przebiegało w spokoju, w wolności, w harmonii i zgodzie wzajemnej.

A potem już pod koniec audiencji Ojciec św. Paweł VI sam bardzo głęboko wzruszony, jakby chciał Wam przekazać wszystkie swoje najczulsze uczucia, całą swoją miłość do Was, do Polski, powiedział dokładnie te słowa: „zawieź do Polski moje serce!”

I to serce tak bardzo do Was przywiązane, to serce najczulszego Ojca złączone z sercami Waszymi niechaj ubłaga za pośrednictwem Matki Najświętszej, Matki Kościoła, Królowej Polski, łaskę dla nas niezbędną, łaskę tak bardzo konieczną dla nas, na każdy dzień naszego życia, byśmy pozostali wierni zawsze Bogu, Chrystusowi, Kościołowi, Jego Pasterzom, Ojcu św.

A na samym końcu tej audiencji Ojciec św. polecił mi, bym Wam wszystkim, szczególnie Waszym Rodzinom, Dzieciom, chorym, cierpiącym, udzielił Jego jak najserdeczniejszego apostolskiego błogosławieństwa.

I teraz udam się do Ołtarza, aby wspólnie z J. E. Ks. Arcybiskupem Metropolita, z J. E. Ks. Biskupem Sufraganem przekazać Wam ojcowskie błogosławieństwo.

**POGRZEB Ś.P. KS. INFULATA, DRA KAROLA MILIKA,  
PIERWSZEGO ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO  
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ PO WOJNIE,  
DNIA 14 MAJA 1976 ROKU**



Ś.p. Ks. Infulat dr Karol Milik, pierwszy administrator apostolski archidiecezji wrocławskiej, zakończył swoje życie w Gorzowie Wlkp. we wtorek, dnia 10 maja 1976 roku o godz. 19-tej wieczorem. We środę, dnia 11 maja trumnę ze zwłokami śp. Zmarłego wystawiono w kaplicy Najśw. Serca P. Jezusa w Gorzowie Wlkp. przy ul. Chodkiewicza. Wierni licznie odwiedzali ciało Zmarłego, składali kwiaty, modlili się. W czwartek, dnia 12 maja o godz. 15.15 po modlitwach, kondukt pogrzebowy przeszedł przez miasto do Katedry. Kondukt prowadził Ks. Biskup Wilhelm Pluta, ordynariusz gorzowski, łącznie z Księżmi Biskupami: Janem Gałęckim

ze Szczecina i Pawłem Sochą z Gorzowa. Ks. Biskup Tomasz Etter z Poznania wziął udział w nabożeństwie żałobnym w Katedrze, obecni byli także przedstawiciele Kapituły Gnieźnieńskiej, Poznańskiej, Wrocławskiej, Szczecińskiej i Koszalińskiej.

W Katedrze Gorzowskiej Mszy św. koncelebrowanej, w której udział wzięli 3 Księża Biskupi i 13 kapłanów — wśród nich bratanek Zmarłego Ks. Proboszcz Tadeusz Milik, przewodniczył Ks. Biskup W. Pluta. On też wypowiedział homilię żałobną. Po ostatnich modłach przy trumnie Zmarłego, doczesne szczątki ś.p. Ks. Infulata Milika złożone zostały do samochodu i przewiezione do Katedry Wrocławskiej o godz. 24-tej w nocy.

W piątek dnia 14 maja o godz. 11-tej rano rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe w Katedrze Wrocławskiej. Przy udziale arcybiskupa Luigi Poggi, Księża Biskupów: W. Pluty, W. Wyciska, J. Kurpasa, C. Domina, a także Kapituł Katedralnych z Wrocławia, Gorzowa i Katowic oraz licznej zgromadzenia duchowieństwa, sióstr zakonnych i Ludu Bożego, metropolita wrocławski arcbp Henryk Gulbinowicz odprawił Mszę św. żałobną koncelebrowaną oraz wygłosił przemówienie, które podajemy w całości. Podczas Mszy św. koncelebrowanej Ks. Prałat S. Kotowski odczytał telegram kondolencyjny Ks. Prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego. W imieniu diecezji katowickiej, w której urodził się Zmarły przemówił Ks. Biskup J. Kurpas. Bratanek Zmarłego odczytał testament ś.p. ks. infulata Milika.

Egzekwie pogrzebowe nad miejscem krypty, gdzie złożono trumnę z doczesnymi szczątkami Zmarłego, odprawił Ks. Arcybiskup L. Poggi. W uroczystościach żałobnych wzięli udział liczni goście, delegacje z różnych stron kraju, a także przedstawiciele władz wojewódzkich.

64

**TELEGRAM J. EM. KS. PRYMASA POLSKI, STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO, ODCZYTANY PRZEZ KS. PRALATA STANISŁAWA KOTOWSKIEGO, DELEGATA KS. PRYMASA POLSKI, NA POGRZEBIE Ś.P. NAJDOSTOJNIEJSZEGO KS. INFULATA KAROLA MILIKA, DNIA 14 MAJA 1976 ROKU, W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ**

J. E. Ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz,  
Metropolita Wrocławski, ul. Katedralna 13  
W r o c ł a w

Odejdzie do Ojca Niebieskiego ś.p. Ks. Infulata Karola Milika skupia nas w modlitwie przy Jego trumnie. Wspominamy historyczne zasługi pierwszego Organizatora Archidiecezji Wrocławskiej po powrocie Ziem Piastowskich do Polski. Oceniamy ogrom trudu Jego przy odbudowie Katedry i świątyń wrocławskich, korzmy się przed wielkością ofiary wielkodusznie przyjętej i cierpliwie wytrzymanej po usunięciu ze Stolicy Wrocławskiej.

Wdzięczni jesteśmy Biskupowi Wilhelmowi Plucie za otoczenie opieką braterską Wygnańca z Wrocławia.

Pelen czci

† Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski

65

**TESTAMENT NAJDOSTOJNIEJSZEGO KS. INFULATA KAROLA MILIKA, PIERWSZEGO ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ**

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne — ja niżej podpisany Ks. Milik Karol postanawiam zupełnie dobrowolnie, przy pełnej świadomości i przytomności dziś, dnia 13 sierpnia 1974 roku sporządzić testament na wypadek mojej śmierci, jako akt mej ostatniej woli:

Kończąc pielgrzymkę ziemską polecam mą duszę Miłosierdziu Bożemu i składam hołd wdzięczności Bogu za bezmiar łask zasilających mnie w doli i niedoli mego pielgrzymowania po ścieżkach ziemskich. Równocześnie zwracam się do wszystkich, których skrzywdzić lub zgorzyszyć mogłem, aby przebaczeniem moich win odciążyli mnie w chwili

wezwania mnie przed Trybunał Boży, a braci duchownych i świeckich proszę o świadectwo mi modlitewnego orędowania i wsparcia przy rozliczaniu się przed Chrystusem z mego kapłańskiego władarstwa.

Ciała mego szczątki należy złożyć w trumnie skromnej i pochować na cmentarnej ziemi wśród kurhanów i mogił zmarłych braci i siostr Ludu Bożego Ziemi Zachodnich, bo Lud ten umiłowałem całym sercem, służąc Mu jako Administrator Apostolski Dolnego Śląska<sup>1</sup>.

Gorąco proszę przemawiających podczas pogrzebu, aby ściśle stosowali się do przepisu dekretu Kongregacji Obrzędów z dnia 6 kwietnia 1969 roku: „we mszach świętych pogrzebowych winna być z zasady homilia z wyłączeniem jednak jakichkolwiek pochwał zmarłego”. Wdzięczny będę przemawiającym za uwzględnienie tematu: „odpowiedzialność za pielęgnowanie życia wiecznego i dokarmianie go Chlebem Eucharystycznym”.

Błagając wszystkich o modlitewną pamięć o mnie tego mego testamentu ostatnią wolę podpisuję własnoręcznie.  
Gorzów Wlkp. dnia 13 sierpnia 1974 roku.

Ks. Milik Karol mp.

66

**POŻEGNANIE DOCZESNYCH SZCZĄTKÓW Ś.P. NAJDOSTOJNIEJSZEGO KSIĘDZA INFULATA KAROLA MILIKA, PIERWSZEGO ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ, WYPOWIEDZIANE PRZEZ KSIĘDZA ARCYBISKUPA METROPOLITĘ HENRYKA GULBINOWICZA W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, DNIA 14 MAJA 1976 ROKU**

(Fragment)

Składam serdeczne Bóg zapłać Księdzu Arcybiskupowi Poggi, Księdzu Delegatowi Prymasa Polski, Wielkiemu Przyjacielowi Zmarłego, Księdzu Biskupowi Plucie, Księżom Biskupom z Katowic i Opola, Przedstawicielom wszystkich Kapituł, Bratankowi Zmarłego, Przedstawicielom Duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, Przedstawicielowi Władz Wojewódzkich, Przedstawicielom środowisk katolickich i Wam Wszystkim, Najmilsi w Panu, którzyście towarzyszyli tej Świętej Liturgii.

Obecnie proszę mi pozwolić, że imieniem Duchowieństwa i Wiernych, jako posługujący biskup w tej archidiecezji, pragnę po staro-

---

<sup>1</sup> Podczas wizyty Ks. Arcybiskupa Metropolity Henryka Gulbinowicza w Gorzowie u chorego już Ks. Infulata Karola Milika, ustalono, że doczesne Jego szczątki spoczną w Katedrze Wrocławskiej.

polsku serdecznie pożegnać mojego poprzednika, który się trudził na Śląskiej Ziemi, w tym czasie, o którym już z ust moich przedmówców słyszeliście.

Od dwunastu godzin w prastarej Katedrze Wrocławskiej, na skromnym katafalku spoczywasz pierwszy Administratorze archidiecezji wrocławskiej, po drugiej wojnie światowej. Od wczesnych godzin rannych rzesze Wiernych i Duchowieństwa w żarliwie modlitwie otaczali Twoje doczesne szczątki i ślali do tronu Boga prośby za Twoją duszę, za duszę Wielkiego Syna Ziemi Śląskiej, gorliwego Kapłana, niestrudzonego Siewcy Słowa Bożego i Wielkiego Polaka. Po dwudziestu pięciu latach stanąłeś znowu wśród nas, w swoich doczesnych szczątkach, tak nam bliskich i drogich, jak Brat, a może i więcej, znany ceniony, nieodżałowanej pamięci pierwszy Hierarcho Kościoła Dolnośląskiego. Spełniły się nad Tobą słowa pisma świętego: „postanowiono człowiekowi raz umrzeć” (Hebr. 9, 27). Dokonał się nad Tobą ten wyrok Boży, jak słyszeliśmy już w Gorzowie, w dniu 11 maja o godzinie 19-tej. W tym Gorzowie, gdzie musiałeś przebywać po smutnym roku 1951, kiedy Tobie, pierwszemu Hierarsze Kościoła świętego na Dolnym Śląsku, gdzie pełniłeś posługę z woli Ojca św., zabrakło miejsca we Wrocławiu, tym mieście, które możesz bezsprzecznie nazwać swoim.

Przybyłeś tutaj dnia 1 września 1945 roku, ubogacony pełnią władzy Administratora Apostolskiego. Zastałeś powojenne zgliszcza i popioły. Latami nieorane ugory, zdewastowane warsztaty pracy, zniszczone domy i zrujnowane świątynie. Stanąłeś wówczas wśród ruin i zgliszcz, ale nie z gestem rozpacz, lecz pełen mocy. Bogaty niezłomną nadzieją stanąłeś pośród ludzi i wobec władz państwowych. Stanąłeś wówczas jedyny, z tym niezłomnym przekonaniem, że polska to ziemia, Ziemia Piastów, wytyczona słupami granicznymi króla polskiego Bolesława Chrobrego. Mówiłeś tak często — „polską jest i do Polski przynależysz” — gdy niektórzy wywozili stąd, co się tylko dało. To Ty, w pierwszym swoim liście pasterskim — datowanym dnia 1 września 1945 roku, pisałeś, „że nam trzeba orać i siał — że trzeba budować — że trzeba z wielką wiarą tę ziemię ukochać i radośnie trwać w codziennym trudzie dnia powszedniego”. To Ty, jako wzór postawiłeś ówczesnym ludziom w tym okresie, jako symbol, spotkaną na Ziemi Dolnośląskiej niewiastę polską, przybyłą ze Wschodu, która wraz ze swoim 16-letnim synem, nie mając konia, własnymi barkami ciągnęła plug, by w Dolnośląską Ziemię wsiadł pierwsze polskie ziarna, które na polskiej, odzyskanej glebie miały wyrosnąć i dać chleb wszystkim potrzebującym.

Wielki Synu Śląskiej Ziemi, z wiarą niezłomną, chrzcząc polskie dzieci, mówiłeś do rodziców i chrzestnych: gdy one dorosną, gdy zaczną mówić i biegać — Wrocław będzie piękny i kwitnący! — Powiedźcie — czyż nie spełniły się słowa pierwszego Hierarchy Polskiego, wypowiedziane przed ćwierćwiekiem? A kiedy błogosławił małżeństwa, zwykł

mówić młodej parze, by odważnie tworzyli nie tylko chrześcijańską rodzinę, ale także zachęcał do pozostania tutaj, zachęcał do umiłowania miast i wsi Dolnego Śląska.

Zachęcał do tego, by czuli się pełnymi gospodarzami piastowskiej spuścizny praojców naszych i prawymi dziedzicami tych pięknych Ziemi. Udzielając Sakramentu Chorych, gdy gasnące oczy i słabnący umysł, niepokoili umierającego, że swoje kości musi złożyć tutaj, w tej tak mało znanej jeszcze ziemi, daleko od stron rodzinnych, mówiliś wtedy, jak dobry ojciec, uspokajając skołataną duszę: „nie lękaj się” — ta ziemia jest tak samo nasza, jak w Warszawie i jak we wszystkich innych częściach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

I jak opowiadali Twój najbliżsi współpracownicy, którzy dzisiaj tutaj są — przeżyli Ciebie, odprawiali wspólnie Ofiarę Mszy św. — na tym Twoim obliczu zaniepokojonym, ale ubogaconym Świętymi Sakramentami oraz zapewnieniem Hierarchy Kościoła, pojawił się spokój i ufność i wiara, że tak jest na prawdę, jak on mówi.

Ten Twój optymizm, ta Twoja nadzieja silna Bogiem, wiara w słuszność dziejowej sprawiedliwości tchnęła ducha ofiarnej pracy, niespotykanego poświęcenia dla Duchowieństwa, które dzisiaj tu obecne jest przy Tobie, i to najstarsze i to średnie pokolenie i to najmłodsze, które dzięki pracy Twojej i starszego pokolenia kapłanów, może służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, w jakżeż odmiennych, radośniejszych warunkach.

Powołane przez Ciebie do życia Seminarium Duchowne — wiedziałeś już chyba o tym, że wychowało przez to ćwierćwiecze z górą 800 kapłanów. Tworzona z trudem przez Ciebie Kuria Arcybiskupia rozrosła się i ubogaciła w nowe struktury i wydziały. Z takim wielkim mozolem organizowana administracja kościelna na tych Ziemiach okrzepła i wydaje błogosławiony plon.

A przecież to Ty, pierwszy Hierarcho Ziemi Dolnośląskiej, jeszcze przed wojną narysowałeś mapę, gdzie w swoim umiłowaniu Ojczyzny, całej Ojczyzny, wytyczyłeś granice, powiedziałeś: gdy już było wiadomo, że przygotowuje się druga wojna światowa, iż po jej zakończeniu, granice Polski będą oparte o Odrę i Nysę. I za ten skromny rysunek szukało Ciebie potem Gestapo i słyszeliśmy, jaką to cenę wyznaczono za Twoją głowę.

Bóg jednak chciał, bo On przecież rządzi wszystkim, że wróciłeś do swojej Katedry, którą dźwignąłeś z ruin. Gdy inni mówili, że wypadałoby ją rozebrać, bo nie oplaca się odbudowywać, — Ty — ze swoim wojskowym uporem powiedziałeś, że Ona musi wrócić do dawnej świetności. I wróciła! Miałaś rację.

Dzisiaj spoczywaj w Jej podziemiach, gdzie od roku tysięcznego grzebani są wszyscy Hierarchowie tej archidiecezji. Spoczywaj wśród nas. — Wsiewamy Cię, jak ziarno bezcenne. — Bądź głazem fundamentalnym pod dalsze życie naszej archidiecezji. Bądź orędownikiem przed

tronem Najwyższego, by ta Ziemia kwitła; by była wzorem pracowitości, miłości i tych wszystkich szlachetnych cech, jakich uczy Kościół święty każdego człowieka od kolebki, aż po grób.

Módl się za nami, abyśmy wielkie dziedzictwo naszego Narodu, polskiej i katolickiej kultury nie umniejszyli i abyśmy kiedyś z Tobą u tronu Boga mogli cieszyć się wielkim szczęściem. Amen.

Najdostojniejszy nasz Gość, Przedstawiciel Ojca św. Papieża Pawła VI J. E. Ks. Arcybiskup Luigi Poggi, poprowadzi doczesne szczątki śp. Ks. Infułata Karola Milika na miejsce spoczynku aż do zmartwychwstania.

## **ŚWIĘCENIA 24 NEOPREZBYTERÓW W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ DNIA 29 MAJA 1976 ROKU**

W wypełnionej archikatedrze wrocławskiej metropolita arcybiskup Henryk Gulbinowicz udzielił dnia 29 maja 1976 roku (w sobotę) o godz. 9-tej rano święceń kapłańskich 24 diakonom, którzy ukończyli Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne oraz 1 diakonowi z Zakonu OO. Franciszkanów.

Na zakończenie koncelebry przedstawiciel neoprezbyterów wygłosił następujące przemówienie:

„Ekscelencjo, Nasz Arcypasterzu,

Prześwietna Kapituło,

Magnificencjo Księżo Rektorze,

Przewielebni Księża Profesorowie, Wychowawcy, Proboszczowie, Wikariusze,

Kochani Rodzice, Drodzy Koledzy, Szanowni Goście!

Stajemy onieśmieleni wobec ogromu łask, jakimi zostaliśmy obdarowani przez Boga dziś i w całym naszym młodym życiu. Mimo tej świa-



domości, pragniemy wobec zgromadzonego tutaj Kościoła wyrazić naszą głęboką radość i wdzięczność.

To wszystko, co się przed chwilą dokonało raz i na całe nasze życie — kieruje nasz wzrok ku Bogu. Temu, który nas wybrał, który chciał nas mieć blisko Siebie i który uczynił nas Swoim narzędziem w dziele zbawienia świata. Ale to wszystko kieruje również nasze oczy ku ludziom, ku autorom dzisiejszej naszej radości, ku tym, którzy tak niestrudzenie kierowali i wspomagali nas na drodze Chrystusowego powołania.

Łączymy te dwie rzeczywistości w jeden splot, bo tak wydaje się nam — chce Bóg — który również przez człowieka dokonywał Swoich największych wydarzeń w dziejach świata. Było tych drogich nam i życzliwych ludzi w naszym życiu wielu i im dzisiaj w sposób szczególny pragniemy podziękować, a oni na to pierwsze nasze „Bóg zapłać!” mają prawo oczekiwać. Kiedy mówimy o nich — to mamy na myśli Was — Kochani Rodzice — którzy daliście nam dar życia i więcej, którzyście się nie wzdrygali przed trudem, abyśmy mogli ten dar życia w sobie rozwinąć. Cenimy sobie bardzo Wasze wysiłki w przekazaniu nam wiary i w stworzeniu takiej atmosfery rodzinnej, w której mogliśmy usłyszeć to Boże wezwanie: „pójdź za mną!” Mamy na myśli drogich nam nauczycieli, wychowawców, profesorów i to od szkoły podstawowej, poprzez średnią, a szczególnie te ostatnie lata, przygotowujące nas bezpośrednio do służby kapłańskiej w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Mamy tu na myśli tylu kapłanów, którzy kierowali naszym życiem wewnętrznym, ukazywali szczytne ideały, karmili nas Ciałem Chrystusa, a przy tym wspierali radą i swoim przykładem a także ofiarami. Wreszcie mamy na myśli tyleż siostr zakonnych, drogich nam kolegów i rzeszę znanych nam i nieznaną ofiarodawców, dobrodziejów, dzięki którym spokojnie mogliśmy się uczyć, będąc nakarmieni i ogrzani.

Tę listę ludzi, wobec których zaciągnęliśmy dług naszej wdzięczności zamykasz — Ty — nasz Czcigodny Ojciec Arcypasterzu — i nieobecni tutaj z ważnych powodów Twój Współpracownicy, Biskupi Sufragani — Ty, który przez Swoje ręce, mocą Chrystusa w Duchu Świętym dopełniłeś w nas tego, co Bóg rozpoczął. Niech właśnie On, Dobry Bóg nagrodi Tobie i wszystkim tutaj zebranym wysiłki i trudy, a nasza dzisiejsza radość i zapał niech będą zadatkami w przekonaniu, że te wysiłki i trudy nie poszły na marne .

Chcemy być nadzieją Kościoła — chcemy być następnym ogniwem w tym Bożym łańcuchu Apostołów, świadomi jednak, że na tej przysłej drodze spotkają nas nie tylko radości, ale i trudy, prosimy tu wszystkich zgromadzonych o modlitwy w naszej intencji, a Ciebie — nasz Arcypasterzu — o biskupie błogosławieństwo — Bóg zapłać!”

Ks. Arcybiskup Metropolita przed udzieleniem błogosławieństwa wygłosił następujące przemówienie:

**SŁOWO BOŻE WYPOWIEDZIANE PRZEZ KSIĘDZA ARCYBISKUPA  
METROPOLITĘ WROCŁAWSKIEGO, DRA HENRYKA GULBINOWICZA  
DO NOWOWYŚWIĘCONYCH KAPŁANÓW  
W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, DNIA 29 MAJA 1976 ROKU**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Prześwietna Kapituła Metropolitalna,

Przewielebni Księża Profesorowie i Wychowawcy MWSD z Księdzem Rektorem na czele,

Księża Duszpasterze wszystkich stopni przybyli tak licznie na dzisiejszą uroczystość,

Wielebne Siostry Zakonne,

Drodzy Rodzice i przyjaciele Księży Neoprezbiterów oraz wszyscy Dobroczyńcy naszego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego,

Kochana Młodzieży Duchowna i Wy Księża Neoprezbiterzy — pierwsi kapłani, których mi Bóg pozwolił wyświęcić dla Dolnośląskiej ziemi.

Uroczystość święceń kapłańskich w Katedrze Wrocławskiej dobiegła końca. Czekają Was jeszcze — Kochani Księża Neoprezbiterzy wielkie przeżycia w murach naszego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, a później w domach rodzinnych oraz świątyniach parafialnych.

Dzień dzisiejszy w prastarej Katedrze Wrocławskiej, w tej niepowtarzalnej atmosferze ciszy i rozmodlenia życziwych serc, — to Wasza uroczystość — Kochani Księża Neoprezbiterzy. Przeżywaliście ją w atmosferze radosnego Alleluja. Ma prawo ono gościć w Waszych umysłach i sercach, bowiem trud wieloletnich wysiłków dążenia za Chrystusowym wołaniem: „Pójdź za mną”, na swoim pierwszym etapie, został uwieńczony pomyślnie, otrzymaniem święceń kapłańskich.

My wszyscy, którzy patrzyliśmy uważnie i życzliwie na Waszą pracę i całodzienne „dorastanie” do wielkich ideałów powołania kapłańskiego — wiemy, ile włożyliście wysiłku, ile wewnętrznej walki, jakich dokonywaliście analiz swojej osobowości, aby się przekonać samemu, wobec Boga i własnego sumienia, czy można sięgnąć po wielką łaskę, jaką jest kapłaństwo Chrystusowe. Czy męskie ramiona każdego z Was, udźwigną wszystkie ciężary i krzyże kapłańskiego życia, przywiązane do posługi człowiekowi i samemu Bogu.

Dziś na te wszystkie wysiłki patrzycie okiem człowieka, który wierzył Panu i który wie, że trwając w przyjaźni z Nim, wszystko zwycięży i pokona, jak tyłu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, dało temu chwalebny dowód, dźwigając na co dzień ciężary kapłańskiego życia.

Może w tej chwili więcej jednak wybiegacie myślą w przeszłość — wspominając pierwsze dni pobytu w Seminarium, pierwsze przeżywane ze drżeniem rekolekcje kleryckie i spowiedzie z całego życia. Ale przez lata formacji ascetycznej i intelektualnej, to drżenie młodych serc

gdzieś ustępowało w cień, jak oddaliła się od Was bezpowrotnie wiosna młodości z wszystkimi jej urokami i porywami serca. Okrzepliście w świętych murach seminaryjnych, które przyjęły przed sześciu laty młodzieńca, a dziś wypuszczą dojrzałego mężczyznę. A Kościół św. udzielając Wam święceń kapłańskich w sposób szczególnie potwierdził Waszą dojrzałość i nie zawahał się obdarować łaską sakramentalną Chrystusowego kapłaństwa... I odtąd poprzez niezatarte znamię Chrystusowego kapłaństwa będzie Wam towarzyszyła. Będziecie w Jego — Chrystusowym kapłaństwie tkwić. I będą je odczytywać przyjaciele Chrystusa i Jego wrogowie. Będzie ono odczytywane przez ludzi oczekujących od Chrystusowego kapłana pomocy i zrozumienia, życzliwości i szacunku, skarbów nadprzyrodzonych łask i duchowych mocy. Powinno być ono waszą chlubą, radością i drogą, po której krocząc otrzymacie wieniec zwycięstwa.

Osiągnięty przez Was cel życia sprawia radość nie tylko Wam, lecz także wszystkim, którzy z woli Boga i Kościoła, pomagali Wam w tym codziennym trudzie. Dzisiaj Ksiądz Rektor, Księża Profesorowie i Wychowawcy, jak dobrzy „siewcy”, mogą usiąść spokojnie i patrzeć z nadzieją, jak te latami selekcjonowane „ziarno” obsiał Pan sakramentem kapłaństwa. Jak ono teraz przy Waszym włączeniu się w nadprzyrodzone siły, będzie owocować i plon stokrotnie przynosić.

Wiemy wszyscy, że dojście każdego z Was do kapłaństwa to nie tylko praca Profesorów i Wychowawców MWSD, — to także piękne dzieło Waszych Rodziców. Dlatego Święty Kościół Wrocławski, dziękuje Wam — Kochani Rodzice naszych Księży Neoprezbiterów, że Wasz trud, tworzenia na co dzień takiej atmosfery w domu rodzinnym, że Duch Święty, zatrzymał się przed waszym dzieckiem i swoim palcem wypisał znak wybrania i powołania do służby Bogu i człowiekowi w kapłaństwie Chrystusa. Niech dziś Wasza radość będzie pełna i niech nigdy nie nadejdzie dzień, żebyście mieli żałować i smucić się gorzko z powodu zmarnowania przez wasze dziecko wielkiego daru kapłaństwa.

Obok rodziców i rodzeństwa, ważną rolę w utrwaleniu powołania duchownego, ma otoczenie: koledzy, koleżanki, nauczyciele, wychowawcy. Musieli dobrzy to być ludzie, skoro nie zdeptali rozwijającego się, delikatnego znaku powołania kapłańskiego.

Dziękuję przemawiającemu Neoprezbiterowi, że skierował słowa podziękowań do przyjaciół i dobroczyńców naszego MWSD. Powiedział On wielką prawdę, z której dumni jesteśmy. Bo to, że nasi Alumni mają dach nad głową, wyżywienie, że nie cierpią zimna i mogą pracować w doskonale przygotowanych zakładach naukowych — to zasługa Duchowieństwa i Wiernych Dolnośląskiej Ziemi, wypróbowanych już przyjaciół naszego Wyższego Seminarium Duchownego. Seminarium bowiem nie otrzymuje żadnych subsydiów od Państwa. Profesorowie i Alumni — mogą wypełnić i wypełniają swoje zadanie dobrze przygotowując się do służby Bogu i człowiekowi w Ojczyźnie na-

szej, dzięki zrozumieniu i pomocy katolików Archidiecezji Wrocławskiej. Pragnę dziś gorącym sercem w tej uroczystej chwili za stałą pamięć i ofiary podziękować Duchowieństwu i Wiernym — na wasze ręce Drodzy Goście.

Z otrzymanych święceń kapłańskich przez 24 kapłanów diecezjalnych i jednego zakonnego, radują się nie tylko oni sami, ich rodzice i przyjaciele, lecz także cała nasza Archidiecezja. Bowiem Ci nowo-wświęceni już niedługo, bo po miesięcznym odpoczynku, pójdą do pracy duszpasterskiej. Swoimi zdolnościami i wiedzą, swoją formacją ascetyczną i pastoralną, będą służyć wiernym i pomagać kapłanom starszego pokolenia. Przyjdzie czas, gdy tych, którym sił już braknąć będzie zastąpią na wszystkich szczeblach hierarchii kościelnej.

O jedno dziś proszę Was, którzy ślubowaliście mnie i moim następcom szacunek i posłuszeństwo, abyście byli radością wszystkich kapłanów. Abyście byli naszą dumą. Niech starsi kapłani, patrząc na wasz zapał i pracowitość, na waszą pobożność i prawość, powiedzą, to jest pokolenie, to jest nowy zastęp kapłanów, który przyczyni się do tego, że chwała Boża i polskość na Dolnym Śląsku zostanie ugruntowana. Że wielka praca kapłanów, którzy przybyli tu przed trzydziestu laty nie zostanie zaprzepaszczone. Że płomienie wieczystych lamp zapłoną jeszcze liczniej w naszej Archidiecezji, a odnowa życia religijnego nakazana przez Vat. II zostanie chlubnie zrealizowana.

A czego Wam życzyć? — Najmilsi Neoprezbiterzy? Wam, na których głowy miałem szczęście położyć ręce biskupie? Wam, którzy obiecaliście mnie i współpracującym z mną Biskupom oraz naszym następcom — szacunek i posłuszeństwo?

Życzę — abyście byli dla wszystkich dobrzy, jak dobry był sam Chrystus. Dobroć mądra, życzliwa, wyrozumiała — zostawia zawsze niezatarte znamię na każdym człowieku.

Bądźcie tak dobrzy i potrzebni w każdej wspólnocie ludzi wierzących, jak potrzebny jest chleb, bez którego nie można obejść się na co dzień.

Wiedzieć Wam potrzeba, że tak, jak w domu rodzinnym do chleba ma każdy prawo, tak i do was — ma każdy prawo mały i stary, dobry i zły. Bo dla wszystkich macie być przedstawicielami niekończącego się nigdy miłosierdzia Bożego.

Nigdy też, broń Boże, na ludzi nie wolno wam WARCZEĆ. Bo to jest wielkie nieszczęście, gdy sługa Chrystusowy warczy na tych, którym ma służyć. Niech wasze kapłańskie życie, znaczone będzie na co dzień — cierpliwością i miłością. Niech będzie znaczone taką dobrocią, że kiedy stosując się do prawa Bożego i Kościelnego, będziesz musiał powiedzieć: „nie mogę, nie mam prawa, to przerasta moje kompetencje” — powiedzieć trzeba to z tak wielką dobrocią, by dany człowiek zrozumiał, iż rzeczywiście pozytywne załatwienie jego sprawy, przerasta twoją kompetencję. Niech odejdzie od ciebie pocieszony i z na-

dzieją w sercu, ze wskazaniem jasnymi, jak można i trzeba teraz postąpić.

Idźcie radośni do pracy w Kościele Świętym obdarowani życzliwością, darami modlitwy i zaufaniem nas wszystkich. A wasza kapłańska służba niech będzie ubogacona błogosławieństwem Trójcy Przenajświętszej. Amen.

69

**UDZIAŁ KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO  
HENRYKA GULBINOWICZA W POGRZEBIE Ś.P. KARDYNAŁA  
JULIUSZA DÖEPFNERA W MONACHIUM, DNIA 29 LIPCA 1976 R.**

Dnia 24 lipca 1976 roku zmarł nagle na zawał serca arcybiskup Monachium i Freising kardynał Juliusz Döepfner. Pogrzeb jego odbył się dnia 29 lipca br. Biskupów polskich w uroczystościach pogrzebowych reprezentowali: metropolita wrocławski arbp Henryk Gulbinowicz i sufragan gnieźnieński bp Jan Michalski.

Kardynał Döepfner ostatni raz był w Polsce na pogrzebie ś.p. kardynała Bolesława Kominka i wtenczas skarżył się na dolegliwości serca. W związku ze śmiercią kard. Döepfnera Ks. Prymas Polski skierował do Monachium następujący telegram:

Biskup Sufragan Ernst Tewes  
Wikariusz Kapitulny  
M ü n c h e n

Episkopat Polski zanosi swoje modlitwy do Ojca Światłości, by raczył uszczęśliwić duszę ś.p. Juliusza kardynała Döepfnera, którego powołał tak niespodziewanie do swej chwały. Wspominamy wielką prawość, szlachetność i gotowość zmarłego Kardynała do niesienia pokoju i jedności między naszymi Narodami w duchu Ewangelii Chrystusowej, w jednym Kościele Bożym. Wyrazy współczucia braterskiego przesyłam.

Warszawa, dnia 26 lipca 1976 r.

† Stefan kardynał Wyszyński  
Prymas Polski

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

### Ś.P. KS. JULIAN ROMANOWICZ TJ BYŁY ADMINISTRATOR PARAFII DŁUGOLEKA

Dnia 13 lipca 1976 roku w Krakowie, w klasztorze OO. Jezuitów, przy ul. Kopernika 26, zmarł Ks. Julian Romanowicz TJ w 67 roku życia a w 40 roku kapłaństwa.

Urodził się dnia 5 sierpnia 1909 roku w Barze koło Gródka Jagiellońskiego i początkowo uczył się w miejscowości rodzinnej. Gimnazjum ukończył w Gródku i po maturze w roku 1932 wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. Teologię ukończył na Uniwersytecie Jana Kazimierza z tytułem magistra. W 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ś.p. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego. Początkowo był wikariuszem w Bolechowie koło Doliny, a od roku 1939 administratorem w parafii Medyń koło Zbaraża. W 1945 roku wyjechał na Zachód i do roku 1958 był administratorem parafii Szkaradowo koło Rawicza, w archidiecezji poznańskiej. W 1958 roku przeniósł się do archidiecezji wrocławskiej i do roku 1963 był administratorem parafii Przeworno koło Strzelina, a do roku 1970 administratorem parafii Długoleka. Zwolniony z zajęć parafialnych z powodu słabego zdrowia, nosił się z myślą wstąpienia do Braci Albertynów, aby resztę życia poświęcić pracy nad najuboższymi. Za namową Ks. Józefa Obacza TJ zamieszkał w klasztorze OO. Jezuitów we Wrocławiu, plac Nankera i pomagał w pracy — w kościele św. Macieja. W roku 1971 wstąpił do Zakonu OO. Jezuitów i po odbyciu nowicjatu, pracował przy kościele zakonnym a zarazem parafialnym w Starej Wsi koło Brzozowa. Po paru miesiącach przeniósł się do Krakowa i pracował przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Tam rozchorował się ciężko na raka i białaczkę i mimo troskliwej opieki w szpitalu św. Łazarza przeszedł dnia 13 lipca 1976 roku do wieczności.

Pogrzeb odbył się dnia 16 lipca 1976 roku. We Mszy św. koncelebrowanej wzięło udział dwudziestu kapłanów, a homilię żałobną wygłosił Ks. Józef Obacz TJ z Wrocławia. Kondukt od bramy cmentarnej prowadził Ks. Biskup Małyśiak, sufragan krakowski.

Ś.p. Ks. Julian Romanowicz, mimo że krótko pracował w Zakonie, swoją usłużnością i pracowitością zjednał sobie wielką życzliwość i poważanie.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ks. Kazimierz Drzymała TJ

## **ZMARLI KAPŁANI:**

1. Ks. Julian Romanowicz TJ, były administrator parafii Przeworno i Długołęka, zmarł dnia 13 lipca 1976 roku w Krakowie, w 67 roku życia a w 39 roku kapłaństwa, pochowany dnia 16 lipca 1976 roku w Krakowie, na cmentarzu Rakowickim;

2. Ks. Szymon Lewicki, rezydent przy parafii św. Wawrzyńca we Wrocławiu, ul. Bujwida, posługujący także jako kapelan szpitala, zmarł dnia 9 września 1976 roku w 68 roku życia a w 39 roku kapłaństwa, pochowany dnia 13 września 1976 roku we Wrocławiu;

3. Ks. dr Jan Krzyszczuk, SAC, współpracownik Wydawnictwa XX Pallotynów w Paryżu, zmarł dnia 24 września 1976 roku w Paryżu, w 45 roku życia a w 19 roku kapłaństwa, pochowany dnia 2 października 1976 roku w Ulesiu koło Legnicy;

4. Ks. mgr Alfons Przybyła, były kanclerz Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, proboszcz parafii Chorzów 6 — Batory, zmarł dnia 14 października 1976 roku w Chorzowie, w 69 roku życia a w 42 roku kapłaństwa, pochowany dnia 17 października 1976 roku w Chorzowie.

Niech odpoczywają w pokoju!

<b>I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ</b>	
55. Konsekracja Kościoła i Ołtarza . . . . .	193
<b>II. AKTA EPISKOPATU POLSKI</b>	
56. Program 41 Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii od 1. VIII. do 8. VIII. 1976 r. . . . .	220
Modlitwa 41 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego	221
57. Komunikat Delegacji Episkopatu Polski o udziale w 41 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii . . . . .	221
<b>III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO</b>	
58. Dokument nadający Metropoliecie Wrocławskiemu, Arcybiskupowi Henrykowi Gulbinowiczowi — palusz . . . . .	224
59. Konsystorz Papieski i nałożenie paluszy 24 i 25 maja 1976 r.	225
60. Arcybiskup Luigi Poggi, kierownik Delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Rządem PRL, w dniach 13 do 15 maja 1976 roku, we Wrocławiu . . . . .	228
61. Powitanie J. E. Ks. Arbpa Luigi Poggi — kierownika Delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Rządem PRL, w Katedrze Wrocławskiej, dnia 14 maja 1976 r. przez J. E. Ks. Arbpa Metropolitę Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza . . . . .	229
62. Słowo Boże wypowiedziane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Luigi Poggi, kierownika Delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Rządem PRL, w Katedrze Wrocławskiej, dnia 14 maja 1976 roku . . . . .	231
63. Pogrzeb ś.p. Ks. Infulata dra Karola Milika, pierwszego administratora apostolskiego archidiecezji wrocławskiej po wojnie, dnia 14 maja 1976 roku . . . . .	234
64. Telegram J. Em. Ks. Prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, odczytany przez Ks. Prałata Stanisława Kotowskiego, Delegata Ks. Prymasa Polski, na pogrzebie ś.p. Najdostojniejszego Ks. Infulata Karola Milika, dnia 14 maja 1976 roku, w Katedrze Wrocławskiej . . . . .	235
65. Testament Najdostojniejszego Ks. Infulata Karola Milika, pierwszego administratora apostolskiego archidiecezji wrocławskiej . . . . .	235
66. Pożegnanie doczesnych szczątków ś.p. Najdostojniejszego Księdza Infulata Karola Milika, pierwszego administratora apostolskiego archidiecezji wrocławskiej po drugiej wojnie światowej, wypowiedziane przez Księdza Arcybiskupa Metropolitę	



Henryka Gulbinowicza, w Katedrze Wrocławskiej, dnia 14 maja 1976 roku . . . . .	236
67. Święcenia 24 neoprezbyterów w Katedrze Wrocławskiej, dnia 29 maja 1976 roku . . . . .	239
68. Słowo Boże, wypowiedziane przez Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, dra Henryka Gulbinowicza do nowo-wyświęconych kapłanów w Katedrze Wrocławskiej, dnia 29 maja 1976 roku . . . . .	241
69. Udział Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, Henryka Gulbinowicza w pogrzebie ś.p. kardynała Juliusza Döpfnera w Monachium, dnia 29 lipca 1976 roku . . . . .	244

**WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

Ś.p. Ks. Julian Romanowicz TJ, były administrator parafii Długoleka . . . . .	245
---	-----

<b>ZMARLI KAPLANI</b>	<b>246</b>
-----------------------	------------

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15

Znak kod. 50-328

Redaktor: ks. dr Hieronim Kocyłowski

Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81

Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

---

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji. Wrocław, ul. Krasińskiego 5

zam. 2463-76 — 1.750 — L-2